Kurier Szczeciński

ŚRODA, 10 LIPCA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 160 (9260) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Kształt szczecińskiej aglomeracji

PERSPEKTYWY ROKU 1990

OD SZEREGU MIESIĘCY trwają prace nad określeniem kształtu aglomeracji szczecińskiej. Zakończony został właśnie pierwszy, bardzo istotny etap tych prac. Wczoraj pod przewodnictwem wojewody szczecińskiego Jerzego Kuczyńskiego odbyło się posiedzenie Głównej i Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, poświęcone ocenie założeń do planu aglomeracji szczecińskiej do 1990 roku, przedłożonych przez zespół projektantów, pracujący pod kierownictwem mgr inż. arch. Juliusza Prandeckiego.

AGLOMERACJA szczecińska objąć ma swym zasięgiem znaczny obszar naszego województwa. Jej centralnym ośrodkiem będzie Szczecin i coraz bardziej ku niemu ciążące Police. Ponadto w skład aglomeracji wejdą rejony Gryfina, Goleniowa i Stargardu Szczecińskiego. Na północy aglomeracja sięgać będzie aż po nadmorski pas ze Świnoujściem, Wolinem i Dziwnowem.

W obszarze aglomeracji szczecińskiej znajdą się więc zarówno tereny zurbanizowane, jak i dopiero urbanizujące się. W bezpośrednim ich sąsiedztwie rozciągają się naturalne tereny rekreacyjne: na wschodzie – Puszcza Goleniowska i Puszcza Bukowa, na zachodzie – Puszcza Wkrzańska. Tego rodzaju układ uznać należy za bardzo cenny.

Założenia aglomeracji szczecińskiej preferują rozwój gospodarki morskiej, przemysłu, rolnictwa, turystyki i usług. Do bardzo ciekawych propozycji zaliczyć trzeba projekt budowy w przyszłości portu morskiego w rejonie Dziwnowa. Zakłada się znaczny rozwój przemysłu i osiedli mieszkaniowych w bardzo mało pod tym względem zainwestowanej prawobrzeżnej części Szczecina (Dąbie i inne osiedla).

PRACE nad założeniami do planu aglomeracji szczecińskiej prowadzone były przez ogromny sztab ludzi, przy współudziale wielu instytucji, biur projektowych, placówek naukowych. Poprzedzone zostały m.in. rozległymi badaniami fizjograficznymi (900 km kwadr. powierzchni całej aglomeracji stanowią obszary leśne, a 700 km kwadr. — zbiorniki wodne), badaniami na temat odporności i kształtowania środowiska przyrodniczego, studiami prowadzonymi przez Instytut Morski itd.

(Dokończenie na str. 2)

16-18 lipca Wojewódzki Zlot Młodych

ZLOT Młodzieży Polskiej który odbędzie się w dniach 19—23 lipca w Warszawie, zgromadzi ponad 70 tysięcy przedstawicieli młodego pokolenia Polaków z całego kraju. Młodość będzie miała swój wielki udział w kulminacyjnych uroczystościach XXX-lecia Polski Ludowej.

Poza trzema tysiącami delegatów na Zlot, ogromna rzesza młodzieży — aktywiści związków młodzieżowych, organizatorzy turystyki młodzieżowej, członkowie LOK, PCK, LZS itp. — przebywać będzie w specjalnych obozach złotowych w województwie warszawskim. Dla uczestników tych obozów przy-

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

BONN. Dziś o godz. 14 zbiera się Bundestag, aby przegłosować ustawę ratyfikacyjną do układu o normalizacji stosunków między CSRS i RFN.

KAIR. Dziś o godz. 8 zebrali się w Kairze ministrowie d/s ropy naftowej z 9 państw arabskich, by rozpatrzyć sprawę zniesienia utrzymywanego dotychczas embarga na dostawy tego surowca dla Holandii. Przedyskutowaną również zostanie sprawa ceny ropy naftowej oraz wspólne projekty inwestycyjne wartości 500 mln dolarów oraz koordynacja polityki naftowej.

PARYŻ. Dziś rozpoczyna swe prace w Paryżu sesja stałej mieszanej radziecko-francuskiej komisji d/s współpracy naukowo-technicznej ekonomicznej. Na czele delegacji radzieckiej stoi wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki Władimir Kirillin.

BELGRAD. Dziś Edvard Kardelj, członek Prezydium SFRJ i prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii uda się z kilkudniową nieoficjalną wizytą roboczą do Egiptu.

Mówi Kazimierz Górski:

„Zanim przyszły medale...”

Szkoła piłki i charakteru

PUBLIKUJEMY dziś za Polską Agencją Interpress — refleksje trenera Górskiego, na temat kulis sportowych i pozasportowych osiągnięć naszej reprezentacji.

AWANS reprezentacji Polski do finałów mistrzostw świata, jest, obok złotego medalu mistrza olimpijskiego w Monachium, największym osiągnięciem polskiej piłki nożnej.

Na sukces ten wpływ miały pewne czynniki natury organizacyjno-szkoleniowej. W pierwszym okresie oparto koncepcję budowy zespołu na dwóch czołowych klubach — na Górniku Zabrze i Legii Warszawa. Nie zdała ona jednak egzaminu w meczu z RFN (przegrana w Warszawie 3:1). Wprowadzono więc następnie 6 korekt w składzie personalnym i był to właściwie początek tego wielkiego zespołu, który wraca z RFN z medalami.

KLUBY A REPREZENTACJA

W TYM CZASIE „przewinęło się” przez reprezentację 73 zawodników — 8 bramkarzy, 23 obrońców, 24 pomocników, 20 napastników. Nie trzeba dodawać, jaki za tymi cyframi kryje się ogrom pracy selekcyjno-obserwacyjnej.

Koncepcja tworzenia zespołu oparta została na trójkach i dwójkach klubowych — wychodzimy bowiem z założenia, że trzymanie się sztywnych ram przy powoływaniu reprezentacji jest zjawiskiem — z punktu widzenia praktyki — nie korzystnym. Dla przykładu, z 19 zawodników będących na olimpiadzie — w meczu z Anglią grało tylko sześciu.

Na całym świecie między klubami i reprezentacją w mniejszym lub większym stopniu panuje konflikt, wynikający z różnicy interesów: powołując zawodnika do reprezentacji, tym samym wyrywa się go ze środowiska, z klubu, co powoduje przerwy w ciągłości szkolenia. Niezwykle cenne jest zatem, że udało się nam znaleźć zrozumienie u działaczy klubowych, trenerów i sympatyków: priorytet ma reprezentacja. W ten sposób w szkoleniu drużyny narodowej można się skoncentrować na koncepcji gry, taktyce i przygotowaniu psychicznym przed zawodami. Dużą wagę przywiązuje się w pracy z zespołem do ludzi odpowiedzialnych za stan zdrowotny i regenerację sił zawodników.

(Dokończenie na str. 2)

Premier Portugalii podał się do dymisji

LIZBONA PAP. We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, po którym Raul Rego, minister informacji, odczytał przed kamerami TV komunikat stwierdzający, że premier de Palma Carlos i czterej członkowie rządu określani jako „centryści” podali się do dymisji.

Oficjalnym powodem prośby premiera o dymisję — jak stwierdza komunikat — „jest jedynie częściowo uwzględnienie przez Radę Państwa” jego „wniosku o rozszerzenie uprawnień premiera rządu.

Premier Carlos opuszczając gmach Rady Ministrów wyjaśnił przedstawicielom telewizji, iż kierował się w swej decyzji „osobistymi motywami politycznymi”.

W dobrze poinformowanych kołach zbliżonych do rządu nie wyklucza się, iż prezydent Spinola nie przyjmie złożonych na jego ręce dymisji.

Gdyby nawet okazało się, że dymisja nie była wyłącznie gestem politycznym, kryzys rządowy wcale nie musi mieć poważnych następstw. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że koalicja lewicy w rządzie tymczasowym nie została naruszona. Jest również bardzo prawdopodobne, że dotychczasowych członków rządu należących do Ludowej Partii Demokratycznej, zastąpią inni jej przedstawiciele.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Lizbonie demokratyczna opinia kraju z uznaniem komentuje postawę komisji koordynacyjno-politycznej ruchu sił zbrojnych. Jej przedstawiciele zdecydowanie opowiedzieli się za utrzymaniem demokratycznej koalicji w jej dotychczasowej postaci, a sprzeciwili się dokonywaniu istotnych zmian w zasadach, na jakich funkcjonuje nowa władza.

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli „srebrną 11”

I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z piłkarską reprezentacją Polski, która powróciła ze srebrnymi medalami z X mistrzostw świata w RFN. W spotkaniu uczestniczyli: Jan Szydlak, Józef Kępa, Jerzy Łukaszewicz, Zdzisław Żandarowski.

TRENER piłkarskiej reprezentacji Polski Kazimierz Górski podziękował I sekretarzowi KC PZPR i prezesowi Rady Ministrów za telegramy gratulacyjne przesłane podczas turnieju. Podkreślił iż sukcesy drużyny były możliwe dzięki troskliwej opiece władz partyjnych i państwowych nad ruchem sportowym.

PIŁKARZE wręczyli Edwardowi Gierkowi i Piotrowi Jaroszewiczowi pamiątkowe upominki oraz proporczyki z mistrzostw świata.

NASTĘPNIE głos zabrał Edward Gierek, który podziękował zawodnikom, trenerom i działaczom za trud włożony w przygotowanie do mistrzowskiego turnieju i godne reprezentowanie barw Polski. I sekretarz KC PZPR podkreślił, że dzięki swym zwycięstwom piłkarze szeroko rozsławili imię naszej ojczyzny w świecie.

NA ZDJĘCIU: członkowie władz partyjnych i państwowych z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem wśród piłkarzy, trenerów i działaczy PZPN.

(CAF-Matuszewski telefoto)

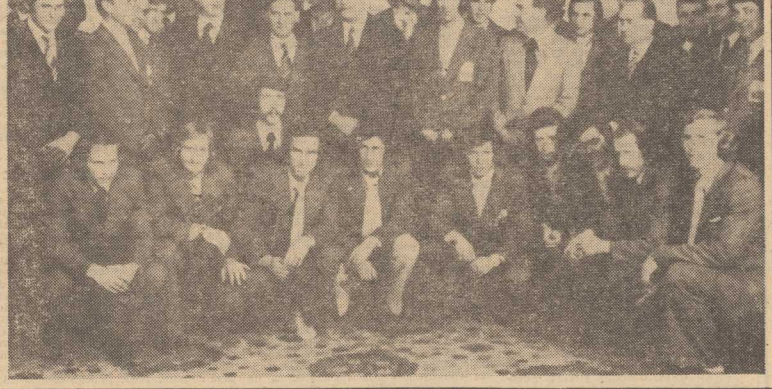

Zmarł Earl Warren

10.7. WASZYNGTON PAP. We wtorek wieczorem w Waszyngtonie zmarł w wieku 83 lat b. przewodniczący amerykańskiego Sądu Najwyższego, Earl Warren.

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie obradowała wczoraj z udziałem I sekretarzy komitetów powiatowych i dzielnicowych partii oraz kierowników wydziałów KW. Omówiono i przyjęto program obchodów 30-lecia PRL w woj. szczecińskim. Egzekutywa omawiała także przygotowania do zaplanowanego na III dekadę bm. Plenum KW, poświęconego kompleksowej ocenie wyników społeczno-gospodarczych, uzyskanych w województwie w I półroczu br.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Sprawy pracownicze w rękach specjalistów ◆ Tajemnice kolosów Memnona ◆ Kurier kulturalny ◆

Pierwsza próba załadunku węgla w Porcie Północnym zakończona sukcesem

WCZORAJ budowniczowie Portu Północnego przeżywali moment kulminacyjny — próbę generalną urządzeń bazy przeładunków masowych pod pełnym obciążeniem, jak również próbę generalną przyjęcia i załadowania pierwszego statku, który miał przycumować przy pirsie węglowym.

PIERWSZYM statkiem, który poddał się tej próbie, był masowiec PŻM o pojemności 50 tysięcy ton m/s „Uniwersytet Gdański".

Statek ten został zbudowany w stoczni duńskiej i oddany do eksploatacji 29 czerwca br. Będzie to jego dziewiczy rejs z ładunkiem węgla dla Japonii.

Zgodnie z planem „Uniwersytet Gdański" zabrał z portu gdańskiego 38 tysięcy ton ładunku. Wczoraj o godzinie 13.15 czwarty oficer wachtowy Kazimierz Żółtowski wpisał do dziennika okrętowego: „Odcumowano". Zapis ten stanowi moment historyczny zarówno dla samego statku i jego załogi, jak i też dla Portu Północnego. Od tego bowiem momentu zadaniem statku jest sprawdzenie drogi wodnej stanowiącej dojście do Portu Północnego, przycumowanie przy pirsie węglowym, gdzie wszystkie zainstalowane już urządzenia załadunkowe sprawdzą się poprzez załadowanie następnych 12 tysięcy ton węgla.

JEDNOSTKA ta jako pierwsza wypróbowała przystosowanie tego toru wodnego do przyjmowania wielkich jednostek.

Na piątym kilometrze statek dokonał obrotu dokoła swej osi na specjalnie przygotowanym do tych celów akwenie zwanym obrotnicą. Następnie rufą zaczął powoli zbliżać się do stanowiska załadowczego przy pirsie węglowym.

Wszystkie te manewry statku obserwowali z dużym napięciem budowniczowie portu. Najwięcej niepokoju wzbudził moment dobijania statku prawą burtą do pirsu. Była to próba wytrzymałości odbojnic amortyzujących uderzenie kadłuba oraz dalb cumowniczych, których zadaniem jest utrzymanie olbrzyma na uwięzi.

Wszystkie próby zakończyły się pełnym powodzeniem i o godzinie 18 w dzienniku okrętowym odnotowano „Uniwersytet Gdański" przycumował do pirsu 30-lecia PRL Portu Północnego". Jest to pierwsza notatka na statku, w której wymieniona została nazwa Portu Północnego.

PRÓBNY załadunek statku rozpoczął się w późnych godzinach wieczornych. Zgodnie z planem „Uniwersytet Gdański" opuści port po 36 godzinach postoju.

Uroczyste otwarcie pirsu węglowego w Porcie Północnym nastąpi 18 lipca br., w którym to dniu zacumuje tam kolejny statek tej serii m/s „Uniwersytet Wrocławski".

Trzeba zaznaczyć, że na przykład na wszystkich stanowiskach portu gdyńskiego można załadować 12 tysięcy ton węgla na dobę. W Porcie Północnym praktyczna wydajność załadowcza wynosi 50 tysięcy ton na dobę.

Dzięki przyspieszeniu budowy tego portu planowany eksport węgla zostanie przekroczony w tym roku o 900 tysięcy ton. Głównymi zaopatrzeniowcami portu w ten cenny materiał eksportowy są kopalnie: „Moszczenica" i „1 Maja".

M. PIEPKA
„Wieczór Wybrzeża"

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Lublin" z Zach. Afryki via Antwerpia z ziarnem kakaowym i drewnem egzotycznym,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii w balaście,
s/s „Brygada Makowskiego" ze Szwecji w balaście,
m/s „Tarnów" z Holandii w balaście,
s/s „Sławno" z Danii w balaście,
s/s „Cieszyn" z Danii w balaście,
s/s „Opole" z Danii w balaście,
s/s „Kalisz" z RFN w balaście,
s/s „Gniezno" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Dęblin" do Dublina via Hamburg z drobnicą,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Szwecji z węglem,
s/s „Kalisz" do RFN z węglem.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 68 312 ton, w tym 36 440 ton węgla, 7 897 — rudy, 10 844 — surowców chemicznych, 7 129 — zboża, 874 — drewna i 5 122 ton drobnicy. W porcie panuje nadal duży ruch. Dziś rano przy nabrzeżach i na redzie przebywało 57 statków różnych bander z ładunkiem lub po ładunek, o łącznej wadze ponad 409 tys. ton.

Perspektywy roku 1990

(Dokończenie ze str. 1)

Koreferaty do zaprezentowanych materiałów przedstawili: prof. dr Leszek Dąbrowski z Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Szczecińskiej, doc. dr Mieczysław Kochanowski z Gdańska — z Zespołu Generalnego Projektowania Planu Makroregionu Nadmorskiego oraz mgr Andrzej Jędraszko z Instytutu Kształtowania Środowiska z Warszawy.

SPORO DYSKUSJI wzbudziła proponowana liczba ludności aglomeracji szczecińskiej w 1990 r., wynosząca 950 tys. osób (w tym 904 tys. mieszkańców miast i 46 tys. ludności wiejskiej). Wielu dyskutantów uznało ją za zawyżoną. Podkreślano fakt, że równolegle z szybkim rozwojem przemysłu i osiedli mieszkaniowych musi być rozwijana sfera usług. Zwracano uwagę na możliwość wystąpienia kolizji między rozwojem przemysłu a turystyki w pasie nadmorskim. W związku z planowanym 4-krotnym wzrostem zużycia wody do r. 1990, za niezbędne uznano opracowanie kompleksowego studium gospodarki wodnej, uwzględniającego potrzeby rolnictwa, miast i przemysłu, przy zachowaniu równowagi ekologicznej.

ZAKOŃCZONY został ważny etap prac nad przyszłym kształtem aglomeracji szczecińskiej. Na tym jednak nie kończy się rola projektantów. Przedstawione założenia będą teraz materiałem wyjściowym do dalszych, już bardzo konkretnych i szczegółowych opracowań.

(tawo)

Triumfalny powrót „srebrnej 11"

WTOREK, 9 lipca, godz. 15.12. Na warszawskim lotnisku „Okęcie" ląduje samolot odrzutowy IL-62 „Kopernik". Na jego pokładzie powróciła z mistrzostw świata w Monachium piłkarska reprezentacja Polski.

OTWIERAJĄ SIĘ drzwi samolotu i na trapie pojawiają się dobrze znane sylwetki. Speaker kolejno wymienia nazwiska. Przyjemnie raz jeszcze usłyszeć skład naszej „srebrnej jedenastki". Reprezentacji towarzyszą gromkie brawa.

Kazimierz Deyna trzyma wysoko uniesiony złoty puchar, trofeum najbardziej bramkostrzelnego zespołu MŚ-74. Nad płytą lotniska rozbrzmiewa tradycyjne „sto lat". Najpierw piłkarzy witają rodziny. Uściskom, ucałowaniom, wiwatom nie ma końca.

ROZLEGA SIĘ jeszcze raz hejnał piłkarskich mistrzostw świata. Wśród składających gratulacje srebrnym medalistom członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Zandarowski, przewodniczący GKKFIT, Bolesław Kapitan, przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, organizacji młodzieżowych i załóg stołecznych zakładów pracy.

Zabiera głos prezydent miasta stołecznego Warszawy, Jerzy Majewski: „Wasz piękny sukces został osiągnięty we wspaniałej sportowej walce. Sława tego wyczynu dotarła do wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Staliście się ambasadorami naszej ojczyzny na całym świecie. Jest to cenny prezent dla naszego kraju, w przededniu jubileuszu 30-lecia PRL".

TRENER Kazimierz Górski w imieniu zawodników i kierownictwa ekipy serdecznie podziękował za powitanie i gratulacje.

Zawodnicy podchodzili kolejno do mikrofonu i dzielili się wrażeniami z turnieju. Kapitan Deyna podziękował za liczne dowody sympatii i słowa otuchy zawarte w tysiącach listów i telegramów: „Nie mogliśmy na nie odpowiedzieć inaczej niż postawą na boisku".

Sportowcy stolicy, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, zakładów pracy wręczyli piłkarzom kwiaty, upominki.

W gęstym szpalerze łowców autografów nasi reprezentanci z trudem przeciskali się do czekającego na nich autokaru.

Tłumy mieszkańców stolicy oczekiwały piłkarzy na trasie przejazdu. Na wielu transparentach napisy: „Srebro nam niesiecie — na 30-lecie", „Serdecznie witamy srebrnych medalistów", „Brawo Władek Żmuda".

Przed hotelem „Solec" zebrał się gęsty tłum. Owacyjnie przyjmowano piłkarzy wysiadających z autokaru. Wznoszono okrzyki „Niech żyją piłkarze". Długo wywoływano do okien hotelu medalistów jubileuszowych mistrzostw świata.

ZMĘCZENI, ale rozradowani powrócili nasi piłkarze z usianej sukcesami wyprawy. Chętnie dzielili się wrażeniami z turnieju finałowego.

— JAN TOMASZEWSKI „Te rzuty karne jeszcze długo będą mi się śniły. Dobrze, że to ja miałem szczęście, a Tapper i Hoeness pecha".

ANDRZEJ SZARMACH: „Zrobiliśmy dużo, ale mogliśmy zajść jeszcze wyżej".

GRZEGORZ LATO: „Siedem bramek to nie tylko mój sukces. Te bramki zdobyła przede wszystkim drużyna".

ROBERT GADOCHA: „Co tam mistrzostwa świata — entuzjazm naszych kibiców — to dopiero przeżycie".

Szkoła piłki i charakteru

(Dokończenie ze str. 1)

Ważną rzeczą jest śledzenie wszelkich nowości w grze czołowych zespołów świata. Zapewniamy sobie bardzo szczegółowe informacje o przeciwniku, ustalamy skład zespołu zależnie od taktyki, zlecamy indywidualne zadania zezwalając na inwencję i inicjatywę poszczególnym zawodnikom podczas meczu.

NIE SAMYM SPORTEM...

PRACA trenera-selekcjonera jest złożona, a ponadto oceniana po każdym spotkaniu. Nie może być schematyczna, ponieważ każdy mecz jest inny. Musi się ona opierać przede wszystkim na wiedzy, a także na wyczuciu, intuicji powołującego i prowadzącego zespół. Związana jest z ryzykiem, które trzeba brać pod uwagę, chcąc osiągnąć wyniki. Każda decyzja to swoista loteria: wyjdzie lub nie wyjdzie; przecież po drugiej stronie jest przeciwnik, który ma również swój plan, swoją taktykę i umiejętności. Wszystkie założenia teoretyczne sprawdzają się dopiero w praktyce, w grze, kiedy nie ma już czasu na korektę.

JEST to więc z jednej strony zagadnienie związane z osobowością prowadzącego zespół. Z drugiej jednak wyniki naszej drużyny narodowej, które ostatnio zaskoczyły opinię sportową kraju i świata, są na pewno wykładnikiem tego, że posiadamy w tej chwili bardzo dobrych zawodników o wysokich walorach sportowych i moralnych, umiejących rozwiązywać wszelkie zadania w czasie gry. Chciałbym tu dodać, że wszyscy oni mają średnie wykształcenie, niektórzy studiują (m. in. obrońcy Musiał i Szymanowski), niektórzy wybierają się na studia (jak np. bramkarz Tomaszewski i obrońca Bulzacki). Pochodzą oni z różnych środowisk, często z małych, prowincjonalnych miejscowości, tak że piłka można stała się dla nich źródłem swoistego społecznego awansu. Dotyczy to Musiała, Gorgonia, Deyny i in. Przy tym jest to awans trwały, dla wielu z nich bowiem sport stał się skuteczną szkołą charakteru. Najsilniejsi z nich wcześnie osiągają świadomość ceny, jaką przyszłoby im płacić, gdyby potraktowali sport jako jednorazową grę o wszystko, o ukształtowanie swego życia.

NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ

MYŚLĘ, że to wszystko składa się również na sportowy poziom zespołu reprezentacyjnego. Jak również i to, że większość z nich prowadzę od sześciu lat, od czasu, kiedy grali w drużynie młodzieżowej, niektórzy jak Bulzacki czy Tomaszewski to właściwie moje — choć i dla mnie niespodziewane — odkrycia. Lato, Tomaszewski, Ćmikiewicz, Szymanowski, Gorgoń — tych młodych ludzi znam na wylot, ich psychikę, osobowość, temperament; widziałem, jak dojrzewali, jak rośli, jak rozwijał się ich talent, mogę przewidzieć reakcje każdego z nich. Jest to nieodzowna i bardzo pomocna wiedza w pracy trenera reprezentacji. Stąd też wiem, że mogą się sporo jeszcze nauczyć, że mogą się rozwijać. I na tym opieram swoje nadzieje na przyszłość.

Młodzież Ziemi Szczecińskiej przed Wielkim Złotem

16—18 bm. Wojewódzki Zlot Młodych

Czyny wartości 319 mln zł

(Dokończenie ze str. 1)

gotowano szereg interesujących imprez i spotkań.

Nim jednak nastąpi wielkie spotkanie młodych w Warszawie, delegaci Ziemi Szczecińskiej zbiorą się na Wojewódzkim Zlocie Młodych Przodowników Pracy i Nauki w dniach 16 do 18 bm. Miasteczko złotowe powstanie przy ul. Miekiewicza (szkoła podstawowa nr 70). Tu w przyszły wtorek o godz. 20 nastąpi otwarcie imprezy. Drugi dzień Wojewódzkiego Zlotu Młodych będzie miał charakter roboczy. Delegaci wezmą udział w dwóch seminariach problemowych. Jedno z nich — Forum Młodych Ludzi Morza — dotyczyć będzie działalności ideowo-politycznej w środowisku pracowników morza, problemów gospodarki morskiej oraz wychowania morskiego młodzieży. Wykłady wygłoszą doc. dr J. Łęgowski oraz doc. dr E. Daszkowski. Rolnictwo — to druga z najważniejszych specjalizacji gospodarczych naszego regionu. Seminarium poświęcone sprawom rolnictwa oraz roli ZSMW w ośrodkach wiejskich odbędzie się w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Barzkowicach.

Uczestnicy Wojewódzkiego Zlotu odwiedzą 5 czołowych zakładów gospodarki morskiej: PŻM, ZPS, Stocznię im. A. Warskiego, Stocznię Remontową „Gryfia" oraz PPDiUR „Gryf". Młodzi pracować będą również przy porządkowaniu teatru letniego w Parku Kasprowicza.

Na zakończenie spotkania młodzieży Ziemi Szczecińskiej odbędzie się w sali Filharmonii manifestacja połączona z dekoracją zasłużonych działaczy ruchu młodzieżowego. Delegaci na warszawski zlot przekażą przedstawicielom władz partyjnych województwa „Księgę Dokonań Młodzieży Roku XXX-lecia PRL" Od lutego br. młodzi z różnych środowisk współzawodniczą o prawo wpisu do tej księgi. Wartość czynów produkcyjnych i społecznych, które odnotowano dotychczas, sięga sumy 319 mln zł.

WCZORAJ odjechała ze Szczecina do Mińska Mazowieckiego 400-osobowa grupa młodzieży, która uczestniczyć będzie w obozie przedzlotowym. Szczecinianie odbędą spotkania z miejscową młodzieżą, odwiedzą zakłady przemysłowe, zapoznają się z dorobkiem i tradycjami Ziemi Mazowieckiej. 22 lipca przybędą do stolicy by wziąć udział w wielkiej manifestacji młodzieży. (ław)

Wczoraj w kraju

■ BIURO POLITYCZNE KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu wysłuchało informacji o przebiegu spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem SFRJ, przewodniczącym ZKJ Josipem Broz-Tito. Stwierdzono, że rezultaty tych rozmów mają ważne znaczenie dla dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków i wszechstronnej współpracy między obu krajami oraz służą sprawie umacniania jedności sił socjalizmu.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało przedstawiony przez rząd, opracowany wspólnie z władzami politycznymi i państwowymi województwa program społeczno-gospodarczego rozwoju woj. katowickiego w latach 1976—1980. Program zawiera ambitne zadania dalszego rozwoju i unowocześnienia przemysłu, rozbudowy infrastruktury, rozbudowy ośrodków badawczych, naukowo-dydaktycznych i kulturalnych. Wytycza on drogę dalszej poprawy warunków pracy i życia mieszkańców Śląska i Zagłębia.

Na posiedzeniu oceniono stan realizacji zadań społeczno-gospodarczych w czerwcu i w I półroczu br. Stwierdzono, że w czerwcu osiągnięto pomyślne wyniki we wszystkich dziedzinach gospodarki, a I półrocze gospodarka narodowa zamknęła pozytywnym bilansem. Biuro Polityczne zaleciło instancjom i organizacjom partyjnym oraz wszystkim zakładom pracy dalsze intensyfikowanie działań, zmierzających do jak najpomyślniejszej realizacji zadań gospodarczych w II półroczu br.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również projekty materiałów, mających stanowić podstawę obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego poświęconego sprawom gospodarki żywnościowej i rozwoju rolnictwa.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji i zaaprobowało rezultaty rozmów przeprowadzonych w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL w Holandii.

Za miesiąc — Jazz Jantar 74

DON CHERRY W ZAMKU?

KONCERTAMI w Szczecinie 9 i 10 sierpnia (Zamek) rozpoczyna się tegoroczny festiwal nadbałtycki **„Jazz Jantar 74"**, który obejmie swym zasięgiem również Koszalin, Kołobrzeg, Olsztyn i Sopot. Polskie Stowarzyszenie Jazzowe — główny organizator imprezy, zapowiada udział w koncertach m. in. światowej sławy trębacza **Don Cherry**, znanego z fascynujących występów podczas ubiegłorocznego Jazz Jamboree, dalej — Niemena, SBB, Hagawu, Jazz Carriers oraz zespołów ze Szwecji, Norwegii, NRD i ZSRR.

Radzieckie budynki w USA

Gmach – symbol

(Korespondencja z Nowego Jorku)

PRASĘ amerykańską obiegło zdjęcie bardzo dziwnego w obecnej fazie budowy gmachu: dwa wysokie na 20 pięter betonowe słupy o kwadratowym przekroju, ustawione o paredziesiąt metrów od siebie, a jedynie u ich szczytów prostokąt kilku pięter, jakby nadziany na te słupy. Zdjęciom towarzyszyły długie artykuły, opisy, wyjaśnienia, a nawet rozmowy z ludźmi mieszkającymi w okolicy.

BUDYNEK, o którym mówię, będzie nową siedzibą stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego przy ONZ. Wznoszony jest na pagórku w parkowej dzielnicy północnej części Nowego Jorku, mało znaną metodą: każde z pięter montuje się na ziemi, a konkretnie na fundamentach. Dwa betonowe słupy są dźwigarami. Po zmontowaniu, piętro jest windowane do góry, najpierw najwyższe, teraz kolejno idą piętra niższe. 7 najwyższych pięter osadzono już na betonowych słupach, w których znajdą się klatki schodowe i windy.

Po zakończeniu budowy będzie tam 240 mieszkań, sala teatralna, pomieszczenia dla szkoły, sklepy, zakład fryzjerski, garaże.

JUŻ w tej chwili w dzielnicy Riverdale w wynajętych mieszkaniach przebywa wiele rodzin pracowników radzieckiej misji. Przy okazji publikowania fotografii nowego gmachu i jego opisów, reporterzy nowojorskiej prasy, zawsze pragnący postawić ozdobną kropkę nad „i", przeprowadzili szereg rozmów z amerykańskimi sąsiadami radzieckich rodzin. Z rozmów tych dowiedzieli się, że miejscowi mieszkańcy czekają z niecierpliwością na ukończenie nowego budynku i przeprowadzkę do dzielnicy dalszych radzieckich rodzin, bowiem są one bardzo lubiane, a przy tym — co tu dużo mówić — przyczyniają się do podniesienia statusu, a jednocześnie standardu całej dzielnicy.

Niektórzy z pytanych odpowiadali: bardzo się z nimi przyjaźnimy, to są niesłychanie mili ludzie, zupełnie inni niż mogliśmy sobie wyobrazać z opisów w amerykańskiej prasie.

Na teren budowy nowego gmachu misji przybywają w czasie weekendów liczne wycieczki. Gmach widać daleko, z autostrady północnej. Z bliska robi olbrzymie wrażenie swoją konstrukcją.

NOWA siedziba radziecka jest także symbolem. Jest to pierwszy naprawdę wielki gmach budowany przez jakiekolwiek państwo członkowskie ONZ w Nowym Jorku. Z wyjątkiem oczywiście wielkiego gmachu misji amerykańskiej, gospodarza terenu. Wszystkie inne misje bądź wynajmują budynki na Manhattanie, bądź kupują stare budynki, nie przystosowane często do swych nowych funkcji.

Decyzja radziecka budowy tak wielkiego gmachu jest nie tylko decyzją dyktowaną racjami ekonomicznymi, ale politycznym symbolem stabilności ONZ.

J. ZAKRZEWSKI

Ciało Perona spocznie w panteonie narodowym

10.7. BUENOS AIRES PAP. Prezydent Argentyny Maria Estela Martinez Peron podpisała dekret o budowie panteonu pamięci narodowej. Spoczną tam zwłoki zmarłego 1 lipca trzykrotnego prezydenta kraju, gen. Juana Domingo Perona oraz jego poprzedniej żony Evy Duarte Peron. Zgodnie z innym dekretem pani prezydent, zabalsamowane zwłoki Evy Duarte zostaną wkrótce sprowadzone z Madrytu. W panteonie pamięci narodowej, który stanie w północnej części Buenos Aires, w pobliżu wydziału medycznego miejscowego uniwersytetu, zostaną także złożone szczątki bohatera narodowego Argentyny San Martina.

Sekretariat prasowy urzędu prezydenta ogłosił komunikat w sprawie nadawania miejscom publicznym imienia Juana Perona. Wobec niezmiernie licznych wniosków złożonych już w tej sprawie, rząd postanowił, że w każdym przypadku konieczna jest akceptacja pani prezydent.

POLSKO-BRYTYJSKA KONFERENCJA OKRĄGŁEGO STOŁU

■ Polsko-brytyjska konferencja okrągłego stołu odbyła się na Uniwersytecie Sussex (W. Brytania). W trzydniowych obradach wzięli udział parlamentarzyści i dyplomaci, przedstawiciele kół gospodarczych, świata nauki i dziennikarze.

Konferencja stworzyła okazję do wymiany poglądów w wielu sprawach, mających istotne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-brytyjskich oraz współpracy europejskiej.

11 LIPCA — ŚWIĘTO NARODOWE MONGOLII

■ 11 lipca społeczeństwo bratniej Mongolii obchodzi narodowe święto — rocznicę zwycięstwa antyimperialistycznej, antyfeudalnej rewolucji. W 1974 r. odbywa się ono w szczególnie doniosłym okresie — 26 listopada br. przypada 50-lecie proklamowania republiki ludowej.

WSPÓLNE TRENINGI KOSMONAUTÓW ZSRR I USA

■ W Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą odbyło się wczoraj spotkanie załóg statków kosmicznych „Sojuz" i „Apollo" z przedstawicielami prasy radzieckiej i amerykańskiej. Kierownik przygotowań kosmonautów radzieckich, Władimir Szatałow oświadczył, że realizacja programu przygotowań do eksperymentu „Sojuz-Apollo" przebiega pomyślnie. Kosmonauci radzieccy i amerykańscy odbywają wspólne treningi.

Z wizytą na Targach Bałtyckich

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

MOŻNA śmiało powiedzieć, że dziś – podobnie zresztą jak i wczoraj – wszystkie drogi prowadziły na „Ostseemesse" czyli na Bałtyckie Targi, zorganizowane w Rostocku z okazji Ostseewoche. Tysiące eksponatów zgromadzonych na 140 tys. m kw. budziły duże zainteresowanie mieszkańców miasta i tysięcy przyjezdnych, gdyż stanowiły imponujący przegląd dorobku 25-letniej gospodarki tego województwa. Około 350 przedsiębiorstw i spółdzielni pokazało na wolnym powietrzu i w 20 zamkniętych halach wzory produkowanych maszyn, urządzeń oraz towarów konsumpcyjnych.

NAJWIĘCEJ zwiedzających gromadziło się przed imponującą makietą 13,5 tysięcznika, statku przystosowanego do przewozu kontenerów, który jest najmłodszym dzieckiem i zarazem chlubą miejscowej stoczni. Wśród przyrządów nawigacyjnych stanowiących wyposażenie mostka kapitańskiego znaleźliśmy polski radar TRN 311. Jest on jednym z wielu dowodów świadczących o bliskiej współpracy przemysłów okrętowych obu naszych zaprzyjaźnionych krajów.

WARTO także zwrócić uwagę na bardzo interesującą mapę plastyczną, przed którą zawsze zbierało się wielu mieszkańców Rostocku, obrazującą schemat połączeń kolejowych i samochodowych województwa szczecińskiego i terenów nadgranicznych NRD. Z całą satysfakcją spieszę donieść, że wykonali ją pracownicy Biura Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa Szczecińskiego.

Z zazdrością oglądaliśmy dużą ekspozycję sprzętu turystycznego — wiele łodzi motorowych, żaglowych i wiosłowych. Spory tłok panował także w sali, gdzie eksponowano meble, tapety, wykładziny podłogowe i żyrandole. Wydaje mi się, że polscy handlowcy i producenci mogliby się wiele tu nauczyć. Świetnym pomysłem było także zainstalowanie maleńkiej restauracji w starym rybackim kutrze wyciągniętym na brzeg. W maleńkiej mesie, której wystrój dostosowano do potrzeb klientów, zawsze trudno było znaleźć miejsce.

Dyrektor targów Kurt Gramm w wywiadzie zamieszczonym na łamach tutejszej prasy zwrócił uwagę na znaczenie wymiany doświadczeń produkcyjnych, jaka się odbywa na „Ostseemesse". W miniony wtorek zorganizowano tu konferencję, poświęconą zreferowaniu programu budownictwa mieszkaniowego NRD do roku 1990. dzisiaj odbywa się dzień budowy okrętów, którego szczytowym punktem jest konferencja młodych stoczniowców-racjonalizatorów. Wczoraj natomiast w ramach „Dnia Związku Radzieckiego" gościła na targach delegacja marynarzy i portowców ZSRR.

Zresztą świąteczna atmosfera panuje nie tylko na targach. W całym Rostocku aż roi się od imprez towarzyszących Tygodniowi Bałtyku. Na placach i improwizowanych scenach odbywają się liczne występy artystyczne zespołów amatorskich, młodzieżowych oraz artystów z wielu krajów nadbałtyckich. Wczoraj np. w sali Volkstheater odbyły się występy poznańskiego chóru chłopięcego, dziś w przepięknej sali barokowej uniwersytetu daje koncert Halina Czerny-Stefańska (bilety wyprzedano na kilkanaście dni naprzód) oraz zorganizowane zostało spotkanie autorskie Wojciecha Żukrowskiego.

Na tym nie koniec kontaktów kulturalnych między oboma naszymi krajami. W sali Kunsthalle odbywa się wystawa pod hasłem Hyga — Szczecin — Rostock, na której zgromadzono wiele obrazów pochodzących z kolekcji Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz wspaniałe rysunki dzieci z krajów nadbałtyckich. Sukcesem Polaków zakończyła się wystawa fotograficzna na której Andrzej Prokofiew zdobył medal za pracę pt. „Non stop", a Krzysztof Jakubowski dwa wyróżnienia: za fotogramy pt. „Babilon w Sapporo" i rewelacyjne wprost w pomyśle zdjęcie „Do domu". Wyróżnienie otrzymał także Leszek Pękala za fotos pt. „Krajobraz"

Również w dniu wczorajszym odwiedziła port w Rostocku delegacja polskich związkowców z województw gdańskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Przewodniczy jej przewodniczący WRZZ w Szczecinie Bogusław Fikiel. Dokerzy zgotowali gościom serdeczne przyjęcie, a przewodniczący Rady Zakładowej Karl Friedrich Sohn w swym przemówieniu powitalnym nawiązał do 14-letniej współpracy z portem szczecińskim. Mówił on o wymianie doświadczeń oraz zapoznał polską delegację z osiągnięciami socjalnymi załogi.

Reasumując stwierdzić trzeba, że w Rostocku panuje duże zainteresowanie sprawami naszego kraju. Liczne kontakty oficjalne i przyjaźnie zawarte pomiędzy mieszkańcami obu blisko współpracujących województw przynoszą pierwsze efekty. **Jestem głęboko przekonany** — powiedział mi jeden z tutejszych dziennikarzy — **że odległość dzieląca Szczecin i Rostock, nie jest w tej przyjaźni przeszkodą."**

J. TIMEN

Kryzysowa sytuacja londyńskiej komunikacji miejskiej

10.7. LONDYN PAP. Komunikacja miejska na obszarze tzw. wielkiego Londynu, na którą składają się autobusy i pociągi metra, znacznie w ostatnim okresie pogorszyła się.

Do stwierdzenia tego faktu niepotrzebne są milionom londyńczyków specjalne badania przeprowadzane przez instytuty naukowe, każdy z nich bowiem dobrze wie jak dużo czasu marnuje codziennie na przystankach autobusowych lub stacjach metra w drodze do pracy lub do domu. Na niektórych liniach, zwłaszcza autobusowych, okres oczekiwania przekracza nawet 40 min., a niekiedy i godzinę.

ZŁĄ SYTUACJĘ w komunikacji miejskiej potwierdza zresztą w pełni dyrekcja „London Transport Company", zdaniem której kryzys spowodowany został niedostateczną ilością kierowców autobusowych, konduktorów i motorniczych metra.

Dyrekcja „London Transport" ujawniła jednak, że nawet gdyby udało się zwerbować potrzebną liczbę pracowników, to i tak nie można by było uruchomić wszystkich autobusów i pociągów, ponieważ jeszcze bardziej dotkliwy jest brak obsługi technicznej — mechaników — konserwatorów, którzy nie są w stanie zaspokoić nawet 40 procent potrzeb...

Londyńską komunikację trapi również poważny kryzys finansowy. Niedawno zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Wielkiego Londynu Harrington ujawnił, że w bieżącym roku finansowym londyński podatnik będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni 3,4 funta, aby zrównoważyć ten deficyt, którego wysokość w 1975 roku wynieść ma 59 mln funtów, a w roku 1978 — 128 mln funtów, przy założeniu, że tempo inflacji zmniejszy się z obecnych 17 procent do 12 procent.

Według bardziej pesymistycznych obliczeń deficyt komunikacji miejskiej w Londynie w 1978 roku będzie wynosił aż 190 mln funtów.

Autobusem uciekli z więzienia

10.7. NOWY JORK PAP. 13 więźniów z więzienia stanowego w Tennessee opanowało w poniedziałek autobus więzienny, wyjeżdżając nim na ulicę miasta West Nashaville. Ucieczce towarzyszyła wielka strzelanina, lecz autobusu nie zdołano zatrzymać. W poniedziałek wieczorem 8 więźniów było ciągle na wolności, dwóch wróciło dobrowolnie z powrotem, a 3 wytropiła policja. 30 radiowozów, 3 helikoptery oraz specjalne patrole policyjne z psami przeszukują tereny wokół pobliskiej autostrady nr 40.

Silniki odrzutowe i sztuczne szczęki

10.7. LONDYN PAP. Ludzie, którzy mają kłopoty ze sztucznymi zębami, być może dzięki nowemu wynalazkowi firmy „Rolls-Royce" już wkrótce się ich pozbędą. Opublikowany ostatnio w magazynie brytyjskich dentystów raport stwierdza, że 100 osób, które dotąd regularnie łamały swoje sztuczne zęby, od kiedy zaczęły posługiwać się sztucznymi szczękami wzmocnionymi przez sztuczne włókno z dodatkami związków węgla, nie mają powodów do narzekań. Substancja, z której wytwarza się nowe sztuczne szczęki, jest używana w produkowanych przez „Rolls-Royce" silnikach odrzutowych.

Danii zagraża masowe bezrobocie

10.7 KOPENHAGA PAP. „Danii zagraża masowe bezrobocie" — pisze H. Kaufholz na łamach kopenhaskiego dziennika „Politiken", cytując słowa wiceprzewodniczącego Duńskiej Federacji Związków Zawodowych Knuda Christensena.

W maju br. liczba bezrobotnych była dwukrotnie wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, zaś w końcu czerwca — trzykrotnie wyższa. Około 3.7 proc. ogółu siły roboczej pozostawało bez pracy, podczas gdy w czerwcu ub. r. tylko 1.2 proc. Kaufholz podkreśla, że szybki wzrost bezrobocia na duńskim rynku pracy następuje w okresie, gdy normalnie spada ono do minimum, a nawet występuje niedobór rąk do pracy. O powadze sytuacji świadczyć może fakt, że nawet wśród budowlanych wielu pozostaje bez pracy, mimo że czerwiec i lipiec — to pełnia sezonu budowlanego.

MISS USA Karen Morrison będzie reprezentować swój kraj w wyborach Miss Świata, które odbędą się w lipcu w stolicy Filipin Manili.

Na zdjęciu: K. Morrison tańczy fandango w towarzystwie filipińskich dziewcząt w Manili.

(CAF-AP-telefoto)

Katastrofa pięciu birmańskich samolotów wojskowych

10.7. PARYŻ PAP. Jak donosi agencja AFP, źródła oficjalne w Rangunie poinformowały we wtorek wieczorem, że w sobotę rozbiło się o górę pięć birmańskich samolotów wojskowych, a 10 oficerów znajdujących się na ich pokładach poniosło śmierć. Wszystkie samoloty „T-33" leciały z Rangunu do bazy Shandai, na południe od miasta Mandalay. W trakcie lotu znalazły się one w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

30-LECIE: LUDZIE, WALKA, PRACA

Oskar Lange

URODZIŁ SIĘ 27 lipca 1904 r. w Tomaszowie Mazowieckim. Tu właśnie, w niewielkim mieście nad Pilicą, minęło dzieciństwo i wczesna młodość jednego z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów.

Po ukończeniu gimnazjum O. Lange podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim — na wydziale prawa; jako student wstąpił do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — akademickiej organizacji związanej z PPS; działał także w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego — zbliżonej do tej samej partii organizacji kulturalno-oświatowej. W 1927 r. złożył egzaminy dyplomowe, po czym został w krakowskiej uczelni, na macierzystym wydziale jako pracownik naukowy. W cztery lata po ukończeniu studiów otrzymał stanowisko docenta.

W 1928 r. O. Lange wstąpił do PPS — wiążąc się z jej lewym skrzydłem; został też współpracownikiem młodzieżowego pisma socjalistycznego „Płomienie". Jego polityczne zainteresowania sprawiły, że musiał opuścić kraj; udał się, jako stypendysta do W. Brytanii, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Pracował kolejno na uniwersytetach w Michigan (1936), University of California (1937–1938), Stanford Uniwersity — by wreszcie objąć stanowisko profesora ekonomii i statystyki na uniwersytecie w Chicago. Tu został go wybuch wojny.

Podczas pobytu w USA O. Lange stał się jednym z czołowych przedstawicieli radykalnego odłamu polskiej emigracji; współpracował z postępowymi grupami Polonii amerykańskiej i amerykańskim ruchem zawodowym; był współorganizatorem Amerykańsko-Polskiej Rady Robotniczej oraz współpracownikiem Ligi Kościuszkowskiej — organizacji robotników pochodzenia polskiego w USA. Walczył z poglądami, lansowanymi przez reakcyjne koła emigracyjne, opowiadając się za porozumieniem polsko-radzieckim.

Z lat pobytu Langego w USA datują się jego pierwsze poważne prace naukowe z dziedziny ekonomii, w których znajdują odbicie poglądy polityczne autora. Światowy rozgłos przyniosła mu rozprawa polemiczna przeciwko tezom zaprzeczającym możliwości zbudowania racjonalnego systemu gospodarki socjalistycznej — zatytułowana „On the Economic Theory of Socialism".

W 1944 roku opublikowana została praca Langego, uważana za najważniejsze spośród jego powstałych w USA opracowań teoretycznych: „Price Flexibility and Employment"; przedstawił w niej swą ogólną teorię rynku, polemizując z przedstawicielami tzw. szkoły neoklasycznej. W tym samym roku autor udał się — na zaproszenie Związku Patriotów Polskich — do Moskwy i odwiedził polskie jednostki wojskowe w ZSRR. Oba fakty można uznać za charakterystyczne dla życia i pracy uczonego; nierozłącznie splatać się w nim miały nauka i polityka.

W 1945 ROKU O. Lange powrócił do kraju, ofiarując młodej władzy ludowej swą pracę i umiejętności. I niemal natychmiast — powrotna podróż przez Atlantyk — tym razem w charakterze oficjalnego przedstawiciela odradzającego państwa polskiego. Przez 3 lata Lange był ambasadorem Polski Ludowej w Stanach Zjednoczonych i delegatem polskim przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ, Komisji Energii Atomowej NZ oraz w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych.

Rok 1948 — przełomowy w dziejach polskiego ruchu robotniczego. Po powrocie ze służby dyplomatycznej O. Lange zostaje członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, aktywnie pracując nad zjednoczeniem obu robotniczych partii. Po kongresie zjednoczeniowym wchodzi w skład Komitetu Centralnego PZPR.

W latach 1949–1950 jest prezesem Centralnego Związku Spółdzielczości — równocześnie otrzymuje profesurę w warszawskiej Szkole Głównej Planowania i Statystyki. W 1952 r. ukazuje się jego „Teoria statystyki"; w tym samym roku Lange zostaje rektorem SGPiS oraz członkiem rzeczywistym PAN.

Dalsze lata — to nieprzerwane pasmo wyjątkowej wprost aktywności naukowej, politycznej i społecznej Oskara Langego. W 1955 roku zostaje członkiem Rady Państwa, a w dwa lata później — zostępcą przewodniczącego Rady Państwa. W 1956 r. zostaje profesorem na Uniwersytecie Warszawskim. Jako doradca uczestniczy w opracowywaniu planów gospodarczych Indii — dźwigających się po wiekach kolonialnej niewoli. Wygłasza wykłady i odczyty w zagranicznych ośrodkach naukowych — m. in. na uniwersytecie w Rzymie.

Rok 1957: O. Lange powołany zostaje na przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów (funkcję tę sprawuje do 1963 r.). Jego wiedzę i doświadczenie wysoko ocenia się także za granicą: wybrany zostaje przewodniczącym Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, pełniąc te obowiązki do 1959 r. Wiele podróżuje.

Obok działań politycznych i prac naukowo-praktycznych — O. Lange angażuje się w walkę o pokój i zbliżenie między narodami. W 1962 r. kilka dzienników zagranicznych publikuje jego artykuły poświęcone problemom rozbrojeniowym, słowo drukowane wspiera osobistymi wystąpieniami. W latach 1961–1962 jest aktywnym członkiem Międzynarodowej Komisji Ekspertów, powołanej dla zbadania ekonomicznych i społecznych skutków rozbrojenia w świecie.

WYBITNY ekonomista nie ustaje w pracy naukowej. Jego zainteresowania dotyczą problemów ekonomii politycznej, statystyki, socjologii, ekonometrii, cybernetyki. W 1959 r. ukazuje się pierwszy tom jego „Ekonomii politycznej", przetłumaczonej następnie na wiele języków — dzieła, stanowiącego jedną z pierwszych całościowych syntez teoretycznej ekonomii w dwudziestowiecznej literaturze marksistowskiej.

W końcu 1964 r. uczony zostaje wybrany prezesem Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego. W tym samym roku otrzymuje najwyższe polskie odznaczenie — Order Budowniczego Polski Ludowej oraz państwową nagrodę naukową I stopnia.

O. Lange pozostawił po sobie wielką spuściznę naukową; bibliografia ważniejszych tylko prac obejmuje ponad 140 pozycji. Był człowiekiem, który rozsławił polską naukę w świecie, a do dorobku myśli ludzkiej wniósł imponujący dorobek.

Rzym niebezpieczny dla pieszych

SŁYNNE z nieprawdopodobnych korków ulicznych, zanieczyszczenia powietrza oraz hałaśliwych klaksonów Wieczne Miasto staje się coraz bardziej niebezpieczne dla pieszych. Według statystyk wydziału inspekcji ruchu, w okresie ub. dwóch lat 50 tysięcy osób zostało w Rzymie potrącone przez pojazdy, z których 2500 poniosło śmierć, zaś 40 tys. odniosło poważne rany.

Przyczyną tragicznego żniwa jest najczęściej nieostrożność pieszych i lekceważenie przepisów ruchu ulicznego.

Kiedy zdawać egzaminy

MARGARET Cormack i Peter Sheldrake z uniwersytetu w Edynburgu przeprowadzili wśród studentek miejscowego wydziału biologii badania, z których wynika, że dziewczęta rozumują w bardziej inteligentny i logiczny sposób na krótko przed menstruacją; natomiast wykazują więcej wyobraźni między „okresami".

Badania prowadzone przez parę Szkotów wymagają jeszcze szerszego potwierdzenia, ale jeśli ich wyniki okażą się zgodne z rzeczywistością, to mogą mieć wpływ na wyznaczanie terminów egzaminów.

W ŚWINOUJŚCIU obok wielkich koncertów Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „Fama-74", który dorocznym zwyczajem odbywa się w tym mieście występuje wiele zespołów uczestniczących w festiwalu. Dużym powodzeniem cieszą się m. in. koncerty zespołu jazzowego Old Metropolitan — laureata wielu festiwali.

CAF — Undro

Transport w czasach faraonów

Tajemnice kolosów Memnona

DWA OLBRZYMIE POSĄGI Memnona — (mitycznego króla Etiopów, siostrzeńca Priama i syna bogini Eos — budowniczego licznych gmachów) wznoszące się w Tebach na zachodnim brzegu Nilu, pozostają nadal zagadką dla archeologów. — Po pierwsze ze względu na rozmiary, po drugie — na gatunek budulca (domieszka kwarcytu), wreszcie technologię, jaką zastosowano dla przetransportowania tak olbrzymich bloków i zbudowania obu kolosów.

DZIĘKI pracom dr Hezira z wydziału antropologii w uniwersytecie kalifornijskim w San Francisco uchylony został rąbek tajemnicy otaczającej kolosy.

Dokonano m. in. ich dokładnych pomiarów — i wiadomo, że jeden z posągów miał 271 m sześc. objętości, co odpowiada masie 720 ton. Budulec pochodzi z kamieniołomów w Gebel el Ahmar, położonych w odległości kilku kilometrów na północ od Kairu. Uczeni — dr Pulman, Asaro i Bowman — doszli do tego wniosku po zbadaniu 110 próbek, które pobrali z siedmiu różnych miejscowości. Stwierdzili, że tylko materiał z kamieniołomów w Gebel el Ahmar wykazuje dokładnie te cechy, jakie charakteryzują kwarcyty z kolosów Memnona, to znaczy niewielką zawartość europium i znaczną — żelaza.

W JAKI sposób można określić skład antycznych kamieni? Fizycy zbadali ich skład metodą zwaną „aktywacją neutronową". Polega ona na promieniowaniu próbki w reaktorze nuklearnym, w wyniku czego niektóre jej elementy wydzielają promienie gamma. Pozwala to rozpoznać i obliczyć z dużą dokładnością proporcje składników próbki. Wystarczy więc porównać je z próbkami, pobranymi z posągu i z kamieniołomu.

POZOSTAJE jeszcze odpowiedź na najbardziej pasjonujące laika pytanie: **w jaki sposób transportowano olbrzymie bloki kamienia?** Z podobnymi problemami zetknęli się uczeni usiłujący przenikną tajniki budowy piramid. Otóż sądzi się że bloki przybyły na falach Nilu. Potwierdzenie tej hipotezy daje płaskorzeźba ze świątyni królowej Hatszepsut w Dar el Bakari, znajdująca się w pobliżu kolosów Memnona. Przedstawia ona łódź unoszącą dwa 700-tonowe obeliski. Ciągnie ją 27 barek rozmieszczonych w trzech równoległych rzędach. Każdą porusza 32 wioślarzy. Być może bloki do budowy kolosów Memnona transportowano w taki sam sposób, ale przy pomocy o wiele większej liczby ludzi, na barkach i... drogą lądową.

Specjalne sanie, ciągnięte przez 3 600 do 15 000 ludzi przewoziły bloki skalne z kamieniołomów do Nilu. By je wznieść na cokoły — przyrzyć na miejsce budowy — trzeba było zbudować rampę długości 239 metrów.

Podatek od otyłości?

LONDYN. Dr A. W. Willee, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Melbourne, wezwał rząd do wprowadzenia nowego podatku, którym obciążono by osoby otyłe. Naukowiec ten utrzymuje, że osoby takie są ciężarem dla społeczeństwa. I na odwrót: społeczeństwu najlepiej służą osoby fizycznie sprawne, które powinny wobec tego korzystać z różnych ulg podatkowych.

Dr Willee oświadczył poza tym, że Australia jest „bardzo chorym społeczeństwem" czego dowodem jest największy na świecie wskaźnik przyjmowanych leków.

(PAP)

Projektodawca jest przy tym realistą i zdaje sobie sprawę, iż szanse wprowadzenia w życie jego pomysłu są znikome, gdyż „zbyt wielu osób otyłych zajmuje wpływowe stanowiska".

Dobroduszny „bobby"

GERALD BUNT, jeden z dwóch policjantów w niewielkiej miejscowości Bodmin w Kornwalii (W. Brytania), został niedawno zwolniony z pracy, ponieważ był... za dobry.

Gerald Bunt był członkiem specjalnej policyjnej służby drogowej (Traffic Wardens) i zamiast wymierzać mandaty za niedozwolone parkowanie czy inne naruszenia przepisów, jedynie, życzliwie upominał kierowców, aby przestawili swe samochody. Ponadto Bunt pomagał przy przenoszeniu walizek podróżnym, zabawiał dzieci, kiedy rodzice zostawiali je w samochodzie itp.

W rezultacie Gerald Bunt wyposażył tylko jeden mandat w ciągu 6 tygodni, co zdaniem jego przełożonych dyskwalifikowało go.

Niezrażony niepowodzeniem Gerald oświadczył, że będzie obecnie poszukiwać pracy, dającej mu możność częstych kontaktów z nieznajomymi ludźmi...

(PAP)

Następny do ondulacji

PRAGNĄC dotrzymać kroku poważnym periodykom, zafascynowanym przypadkami zmian płci spieszymy — za prasą francuską — z kolejnym doniesieniem na okoliczność. Oto Sylwia Vartan posiada sobowtóra w osobie fryzjerki z paryskiego Montmartre. Co w tym dziwnego? A no tylko to, że do niedawna jeszcze owa fryzjerka była fryzjerem w Casablance. Wyłącznie damskim.

Polskim motocyklem dookoła świata

PARYŻ. Do paryskiego oddziału PAP zawitał student z Krakowa Marek Michel, który zamierza na seryjnym motocyklu WSK — 125, wyprodukowanym w Świdniku, odbyć podróż dookoła świata. M. Michel odbył w ubiegłym roku udaną podróż do Indii przez 19 krajów Europy i Azji.

Obecna wyprawa rozpoczęła się 1 lipca w Krakowie, a jej trasa wiedzie przez zachodnią Europę i północną Afrykę. Bliski Wschód do Południowo-Wschodniej Azji, Polski podróżnik zamierza wsiąść w Singapurze na statek i przedostać się na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych by Pacyfikiem przez USA i Kanadę, powrócić on do zachodniej Europy, by zakończyć podróż za czery miesiące w Paryżu.

(PAP)

Jeszcze nie wszędzie

Sprawy pracownicze w rękach specjalistów

NA TEJ NARADZIE często mówiono o socjologach, psychologach, pedagogach i równie często o wczasach, koloniach, ochronie zdrowia pracowników, fluktuacji kadr, adaptacji zawodowej itp. Odnosiło się jednak wrażenie, że nie bardzo umiano połączyć te kwestie w jedną całość, obejmującą sprawy pracownicze w zakładzie pracy. Tam, gdzie dotychczas nie wykonano jeszcze uchwały Rady Ministrów z 9 listopada 1973 r. (która weszła w życie 1 marca br.), tłumaczono się bowiem m. in., że przecież działalność socjalna prowadzona była i tak na bieżąco. Nie to było jednak głównym celem wspomnianej uchwały w sprawie służb pracowniczych.

Powołanie owych służb podytkowane jest koniecznością optymalnego gospodarki kadrami w warunkach pogłębiającego się deficytu siły roboczej, podyktowane jest koniecznością lepszego zaspokojenia potrzeb i interesów pracowniczych.

CELOWA i planowa działalność w przygotowaniu do zawodu, tworzeniu warunków adaptacji nowych pracowników w miejscu pracy, w ich integracji i identyfikacji z zakładem, w podnoszeniu i unowocześnianiu kwalifikacji, w prawidłowym funkcjonowaniu mechanizmu awansów, w rozwiązywaniu całej gamy problemów stosunków międzyludzkich, wypoczynku pracowników, ochrony zdrowia itp. aż po sprawy związane z osiąganiem wieku emerytalnego i odchodzeniem na emeryturę — to cały kompleks spraw pracowniczych, mających dominować w nowocześnie zorganizowanych i zintegrowanych służbach pracowniczych.

WYMAGA to nie tylko nowego systemu organizacyjnego komórek zajmujących się dotychczas wycinkowo niektórymi z tych problemów, ale również zasadniczych zmian jakościowych zatrudnionego w nich personelu. Racjonalne gospodarowanie kadrami, to nie tylko załatwianie papierkowej roboty, to konkretna działalność, w której uczestniczyć musi psycholog, socjolog, ekonomista, pedagog, a więc ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Utarło się bowiem przekonanie — a co gorsza i taka była praktyka — że do pracy w komórkach pracowniczych wystarczą kwalifikacje przeciętne albo zgoła żadne. Nie był wcale rzadkością fakt zatrudniania w działach socjalnych pracowników, którzy po prostu gdzie indziej się nie nadawali. I tak np. 14 szczecińskich zakładów pracy, zatrudniających łącznie w komórkach pracowniczych 711 osób, mogło się poszczycić w tej liczbie tylko 68 pracownikami z wykształceniem wyższym. Pozostałe zaś 416 osób legitymuje się wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym a 227 osób tylko wykształceniem podstawowym. Jeśli zaś kadra pracownicze spełnić mają nałożone na nie na miarę współczesnych potrzeb zadania, to bodaj wstępnym warunkiem jest, by zajmowali się tym ludzie o wysokich kwalifikacjach, wysokim prestiżu zawodowym.

A WIĘC — nowy system organizacyjny — z pełnym zrozumieniem celów i zadań służby pracowniczej, a więc — weryfikacja zatrudnionych już pracowników winny leżeć u podstaw realizacji obowiązującej już od marca uchwały. Tymczasem w wielu szczecińskich zakładach pracy świadczeniami socjalnymi na rzecz pracowników zajmują się jeszcze nadal rady zakładowe, pozostałymi zaś problemami w sposób bardzo ograniczony inne komórki przedsiębiorstwa. Kontrole przeprowadzone w niektórych zakładach przez Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego jeszcze w lutym br., mające na celu sprawdzenie stopnia przygotowań poczynionych w celu wprowadzenia w życie treści uchwały, wykazały, że proces ten postępuje bardzo opieszale. Po kolejnej kontroli przeprowadzonej pod koniec czerwca br. Wyniki nie są, niestety, zadowalające, mimo iż w międzyczasie prezydent miasta skierował specjalne pisma do dyrektorów przedsiębiorstw, w których obligował ich do osobistego zajęcia się tymi sprawami.

DO 25 czerwca służby pracownicze powołano już m. in. w ZPO „Dana", ZPO „Odra", Fabryce Kabli w Zalomiu, Zakładach Chemicznych „Police", DOKP, MPK i tam zorganizowano je prawidłowo. Służby pracownicze powołano również w Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego, Zakładach Energetycznych i w „Gryfbecie". Nie spełniają one jednak swojej roli, gdyż nazwę tę nadano bylym komórkom osobowym i socjalno-bytowym. W wielu zakładach służby pracownicze powołane będą dopiero w drugim półroczu br. Dotyczy to m. in. „Warskiego", „Superfosfatu", „Selfy", Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

TRUDNOŚCI kadrowe będą zaś stopniowo usuwane. Już w tym roku przy Technikum Ekonomicznym nr 2 w Szczecinie, z inicjatywy Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego, uruchomione zostanie Policealne Studium dla Pracujących o specjalności ekonomiki pracy, płac i spraw socjalnych. Słuchacze rekrutować się będą z pracowników już zatrudnionych w służbach pracowniczych, posiadających wykształcenie średnie. KOS planuje rozbudowę studium w miarę zainteresowania zakładów pracy tą formą kształcenia oraz uruchomienie młodzieżowego (dziennego) oddziału studium w przyszłym roku. Jest to pierwszy konkretny krok w przygotowaniu kadry specjalistów do wykonywania wcale niełatwej pracy w służbach pracowniczych. Gorzej przedstawiać się będzie sytuacja z zatrudnieniem w zakładach socjologów, psychologów, pedagogów. Są oni obecnie pilnie poszukiwanymi specjalistami, chociaż jeszcze nie tak dawno nie doceniano ich roli w przedsiębiorstwie. Tu trzeba byłoby wspomnieć o ciekawej inicjatywie MPK, które nawiązało kontakt z UAM w Poznaniu i stamtąd zapewni sobie kadrę specjalistów.

SŁUŻBY PRACOWNICZE są ważnym elementem prawidłowego funkcjonowania zakładów. Ich działalność będzie przedmiotem wspólnej kontroli Urzędu Wojewódzkiego i WRZZ w IV kwartale br. Sądzimy, że do tego czasu kierownictwa przedsiębiorstw uświadomią sobie w pełni sens ich działania.

M. TURLIŃSKA

Aż do wyświęcenia

PANI Mary Lane przez lat okrągło 20 żyła w związku małżeńskim z panem Jamesem Lane w Arlington Heights (USA). Coś widać jednak odmieniło się, bo wystąpiła o rozwód, a następnie — mimo jego orzeczeniu — wstąpiła do zakonu ss. Dominikanek w Milwaukee. Udzielowski zawiadamiał nie omieszkała jednak zwrócić się do sądu o... alimenty. Po kilku rozprawach sędzia Robert Gerzek, orzekł, że pan Lane musi je płacić swej byłej żonie aż do czasu ukończenia przez nią nowicjatu w zakonie.

KURIER KULTURALNY

Dom Kultury Kolejarza...

...należy do tych placówek kulturalno-oświatowych, które, mimo iż rozpoczęły się już wakacje, nie przerwały swej działalności. Ta najstarsza placówka kulturalna w naszym mieście, prowadzi bowiem intensywne przygotowania specjalnego programu pod tytułem „W urodzinowym bukiecie", z udziałem swych wszystkich amatorskich zespołów artystycznych. Będzie to duże widowisko plenerowe, w którym wystąpią grupy taneczne, wokalna, muzyczna, a także soliści-wokaliści i recytatorzy. By występy wypadły jak najlepiej, próby tego programu odbywają się także w naturalnych warunkach, bowiem kierownictwo DKK na okres przygotowań przeniosło swą działalność do Runowa, gdzie zorganizowano dla wykonawców widowiska specjalny obóz przygotowawczy. Tam właśnie od 24 czerwca młodzi artyści-amatorzy intensywnie pracują, by godnie zaprezentować swe osiągnięcia mieszkańcom Szczecina podczas występów na Podzamczu, planowanych w ramach uroczystych obchodów Lipcowego Święta.

Wyjątkowo bogatym...

...życiem artystycznym tętni od niedawna, wspaniała w swej architektonicznej urodzie Sala Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich. Blasku i atrakcyjności przydają jej niewątpliwie organy, które od października kwietniowego koncertu, połączonego z przekazaniem nowego instrumentu w służbę społeczeństwa, dały niejako początek nowemu rozdziałowi w kronice szczecińskiego życia kulturalnego.

Dobrze się stało, że dzięki ambitnym staraniom dyrekcji WDK przygotowano na okres letni program, w którym jedna wartościowa impreza następuje po drugiej, co z pewnością wpłynie na dodatkowe podniesienie atrakcyjności sali, a równocześnie melomanów przyzwyczai do częstego bywania w niej. Dlatego należy przyklasnąć porpysłowi stałych recitali organowych, których wysłuchanie powinna stać się ambicją wszystkich przewodników, ukazujących turystom i gościom zagranicznym obraz kultury Szczecina.

Seria występów zespołów śpiewaczych uczestniczących w Festiwalu Pieśni Choralnej w Międzyzdrojach z rewelacyjnym koncertem chóru z Bombaju — podczas tego występu padł rekord frekwencji — oraz niedzielne koncerty, będące repliką piątkowych występów w ramach Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim, tworzą dla szczecinian i gości odwiedzających nasze miasto wyjątkowo ciekawą, a przy tym stojącą na wysokim poziomie, ofertę artystyczną. Jeśli dodamy jeszcze proponowane koncerty jazzowe, to dopełniony będzie obraz starań zmierzających do tego, by muzyka w Sali Bogusława zadomowiła się na dobre, a jak najczęstsza i najliczniejsza obecność słuchaczy w Zamku, co rychlej stała się tradycją kulturalną.

W dniach od 3–18 sierpnia...

...odbędzie się kolejne „Iskie Lato Filmowe", organizowane z myślą o turystach licznie odwiedzających ten piękny zakątek Ziemi Szczecińskiej. Tym razem cykl projekcji obejmie polskie filmy fabularne, nagrodzone w XXX-leciu PRL. Natomiast we wrześniu, jako impreza towarzysząca Festiwalowi Filmów Morskich, urządzony będzie w naszym mieście przegląd marynistycznych, fabularnych filmów polskich.

(ru)

Szwedzi nie odczuwają potrzeby kontaktów międzyludzkich?

SZTOKHOLM. Właściciel czynszowej kamienicy w dzielnicy Midsommarkrarnsen w Sztokholmie zaskarżył jednego z lokatorów, 42-letniego rencistę-inwalidę, o niepłacenie od 9 miesięcy komornego. Po uzyskaniu nakazu sądowego, kamienicznik udał się do komornika, by asystować przy eksmisji opornego płatnika z zajmowanego mieszkania-kawalerki. Ponieważ na pukania i dzwonki nikt nie odpowiadał, właściciel kamienicy otworzył drzwi zapasowym kluczem. W mieszkaniu panował straszliwy zaduch. W alkowie znaleziono lokatora nieżywego. Ciało znajdowało się w stanie daleko posuniętego rozkładu. Na podstawie znalezionej przed wejściowymi drzwiami korespondencji ustalono, że wrzucane do mieszkania listy pochodziły jeszcze z końca października roku. Tak więc zwłoki rencisty przeleżały w mieszkaniu ponad 8 miesięcy.

Prasa szwedzka, zamieszczająca informacje o tym makabrycznym odkryciu podkreśla, że zmarły miał dość liczną rodzinę i szeroki krąg znajomych. Żyją jeszcze jego rodzice. Ale w ciągu 8 miesięcy nikt się nie zainteresował, co się dzieje z samotnie mieszkającym i schorowanym człowiekiem. Losem jego nie zainteresowali się także są siedzi z tego samego piętra ani dozorca domu. Duński dziennik „Jutland Posten" zauważa: „Jego rodzaju wypadek możliwy jest tylko wśród Szwedów, niemal zupełnie nie odczuwających potrzeby kontaktów międzyludzkich".

Nowości dla pań

ŁÓDŹ. W łódzkich zakładach „Feniks" — największej fabryce pończoch damskich — przystąpiono do produkcji nowego wyrobu. Są to cieniutkie pończochy elastilowe zakończone mankietem z szerokiej, bardzo elastycznej taśmy poliuretanowej. Mankiet ten utrzymuje pończochę na nodze tak, że zbędne stają się wszelkie podwiązki.

Inną nowością z „Feniksa" są modne obecnie pończochy stilonowe z różnokolorowymi bocznymi wzorami imitującymi haft.

Hełmy na wieżach Zamku Warszawskiego

NA murowanych podstawach dwóch narożników Zamku od Placu Zamkowego widnieją już kształtne 11-metrowe wieżyczki kryte blachą miedzianą z naniczanymi na iglicach złoconymi kulami. Na końcach iglic — ażurowe kute chorągiewki z orłami ze złoconą datą 1974. Wieżyczki ustawiono 29 czerwca. Następnego dnia podniesiono na Wieżę Zygmuntowską miedzianą podstawę jej wielkiego hełmu. Na ziemi znajduje się jeszcze kopuła z osadzoną w środku długą sztycą z blaszanymi baniami, z której wyrasta iglica ze złoconymi kulami i chorągiewką. Wszystkie połączone trzy części hełmu wysokości ok. 24 m ważą 18 ton. Pokaźny ciężar tej konstrukcji podniesie — przy bezwietrznej pogodzie — potężny dźwig „Mostostalu" i ustawi na podstawie kopuły.

Na wieży zamontowano cztery wielkie tarcze zegara o rozmiarach 3×3 m. Skończono też montaż hełmu na ostatnią Wieżę Władysławowską od Dziedzińca Wielkiego.

Na pokrycie konstrukcji czterech hełmów wież zużyto 8,5 ton drewna modrzewiowego oraz 280 m kw. blachy miedzianej o łącznej wadze 2 tys. kg.

Ostatnio zakończono krycie blachą miedzianą kopuły nad kaplicą w Wieży Grodzkiej przy Trasie W—Z.

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

68

Od przeszło roku znajdujemy się w sytuacji bardzo dużej aktywności słonecznej, największej, jaką zaobserwowano od początku wieku. Jak panu zapewne wiadomo, plamy słoneczne wysyłają pewne promienie, które są związane z tworzeniem się zórz polarnych i burz magnetycznych. Oba te zjawiska zależą od pewnych zmian w jonosferze. Zarówno zorze polarne, jak i burze magnetyczne wywierają wpływ na transmisje radiowe i kiedy są bardzo silne, mogą w ogóle przerwać łączność radiową. Mogą one również wywołać okresowe zmiany w magnetyzmie ziemskim, co z kolei powoduje zupełne rozregulowanie busoli magnetycznych — to wszystko, co powiedziałem do tego miejsca, było ścisłe i prawdziwe. — Naturalnie — ciągnąłem dalej — konieczne jest połączenie tych wszystkich warunków, bardzo zresztą specyficznych, aby spowodować takie efekty. Pech chciał, że właśnie teraz wszystkie te warunki wystąpiły jednocześnie i jestem prawie pewien, że to one właśnie oddziaływały na samolot. Kiedy nawigacja według gwiazd jest niemożliwa, jak to miało miejsce w naszym przypadku, można polegać wyłącznie na radiu i busolach. Jeżeli jednak wysiadły zarówno radio jak i busole, cóż innego pozostało?

Rozległy się pełne potakiwania szepty. Zauważyłem, że chociaż większość pasażerów nie bardzo orientowała się w tym, co mówiłem, wszyscy przyjęli moje tłumaczenie, które w jakiś sposób potwierdzało ich wersję katastrofy.

Joss przyglądał mi się wzrokiem pozbawionym wyrazu. Spojrzałem mu prosto w oczy. Wytrzymałem jego spojrzenie przez kilka sekund, wreszcie odwróciłem głowę. Jako

69

radiotelegrafista wiedział lepiej ode mnie, że największą aktywność słoneczną odnotowano w zeszłym roku. Jako były radiotelegrafista lotniczy wiedział doskonale, że w samolotach używa się żyrokompasów, na które nie działa ani aktywność słoneczna, ani burze magnetyczne.

— No, a teraz coś zjemy — powiedziałem przerywając rozmowy. — Czy ktoś z państwa może pomóc Jackstraw'owi?

— Naturalnie! — Jak przypuszczałem, pierwsza odezwała się Maria le Garde. — Muszę jednak przyznać się panu, że nie jestem nadzwyczajną kucharką. Niech mi pan powie co mam robić, panie Nielsen.

— Dziękuję pani. Joss, czy może mi pan pomóc w ustawieniu parawanu? — wskazałem na pilota leżącego na nadmuchiwanym materacu: — Zobaczymy, co można zrobić dla tego chłopca.

Stewardesa bez zaproszenia zbliżyła się, aby mi pomóc. W pierwszym odruchu postanowiłem jej odmówić, wiedziałem, że asystowanie przy zabiegu nie będzie zbyt przyjemne, nie z drugiej strony nie chciałem się z nią sprzeczać, w każdym razie jeszcze nie teraz. Wzruszyłem ramionami i pozwoliłem jej zostać.

Przyznaję, że nie był to szczególnie miły seans, ale zarówno ranny jak i stewardesa znieśli go lepiej niż się spodziewałem. Założyłem kask ze skóry wokół potylicy rannego, a Joss przymocował pasami śpiwór do noszy w ten sposób, aby ranny przy poruszeniu się nie zrobił sobie krzywdy. Stewardesa dotknęła mego ramienia:

— Cóż pan teraz myśli o tym wszystkim, doktorze Mason?

70

— Trudno mi powiedzieć. Nie jestem specjalistą od chirurgii mózgu, ale wydaje mi się, że na moim miejscu nawet najświetniejszy specjalista nie udzieliłby pani żadnej konkretnej odpowiedzi. Być może, że rana jest dużo groźniejsza niż myślimy, być może, że nastąpił wylew krwi do mózgu. Często tak się dzieje.

— Ale jeżeli nie ma wylewu? — spytała. — Jeżeli rana nie jest poważniejsza niż panu się wydaje? Co pan myśli?

— Pięćdziesiąt procent. Nie powiedziałbym tego samego jeszcze dwie godziny temu. Wydaje mi się, że on ma przedziwną zdolność odzyskiwania sił i umie przeciwstawić się chorobie. Na pewno miałby więcej szans, gdyby znajdował się w cieple, gdyby miał zapewnioną opiekę i wyżywienie w szpitalu pierwszej klasy. I to by było wszystko.

— Tak — wyszeptała. — Dziękuję panu.

Przez chwilę przyglądałem się jej. Miała znużoną twarz i głęboko podkrążone oczy. Zrobiło mi się jej żal. Była wyczerpana. Drżała z zimna.

— Do łóżka — powiedziałem. — Koniecznym jest pani sen, ciepło... Bardzo mi przykro, ale nawet zapomniałem spytać, jak się pani nazywa.

— Ross. Margaret Ross.

— Szkotka?

— Irlandka. Z Południowej Irlandii.

— Nie chcę pani męczyć, ale proszę mi powiedzieć, dlaczego tak mało pasażerów znajdowało się na pokładzie samolotu?

(dcn)

Z myślą o wielkich wynikach

Szczecińscy pływacy zjednoczyli siły

W WYNIKU decyzji podjętych przez Wojewódzką Federację Sportu a także porozumień między klubami, ostatnio nastąpiło w Szczecinie połączenie sekcji pływackich działających na terenie naszego miasta. KS Stal Stocznia przejęła z dniem 1 lipca filię stargardzkiego Neptuna. Do stoczniowego klubu przeszli także zawodnicy z sekcji pływackiej GKS Arkonia. Tak więc w naszym mieście działa obecnie jeden silny klub pływacki — Stal Stocznia.

JAK nas poinformował kierownik sekcji, inż. Czesław Zalewski, sekcja pływacka Stali Stocznia opiera swą działalność na zmodyfikowanym modelu opracowanym przez PZP. Celem jest więc osiągnięcie wysokiego poziomu wyczynowego. W chwili obecnej sekcja pływacka Stali Stocznia zrzesza 160 zawodników legitymujących się klasami sportowymi. Stoczniowcy postawili na młodzież. Pod ich opieką znajduje się więc także młodzież z 5 szkół podstawowych, w których zorganizowano 6 klas sportowych o specjalności pływanie. W szkołach nr 10 i 56 dysponujących własnymi basenami, utworzono po jednej klasie I, do których zakwalifikowano 60 uczniów wybranych spośród 300 poddanych specjalnym testom. Natomiast w SP nr nr 34, 64 i 63 szkoleniem pływackim objęta będzie młodzież z trzech klas drugich. Do tych klas zakwalifikowano uczniów po przeprowadzeniu specjalnych prób. Ponadto w SP nr 64 utworzono grupę pływacką w klasie V. Młodzież z tzw. klas sportowych stanowić będzie bezpośrednie zaplecze dla sekcji wyczynowej. KS Stal Stocznia uwagę skupi przede wszystkim na pracy z najmłodszymi. W tych też kategoriach, zdaniem działaczy, już w niedługim czasie klub powinien osiągać wyniki na poziomie krajowym. W chwili obecnej w szeregach stoczniowego klubu znajduje się kilkoro znanych w Polsce zawodniczek i zawodników, głównie z byłej filii Neptuna. 10 osób przygotowuje się więc do mistrzostw Polski seniorów i juniorów. Ponadto 12 dziewcząt i chłopców z sekcji pływackiej Stali Stocznia jest w kadrze powołanej na igrzyska młodzieży szkolnej.

SEKCJA pływacka KS Stal Stocznia zatrudnia 6 trenerów i instruktorów. Funkcje koordynatora pełni mgr Jerzy Troszczyński. Wojewódzka Federacja Sportu zapewniła sekcji odpowiednią ilość godzin na szczecińskich pływalniach krytych. Jednym słowem wraz z fuzją, WFS zapaliła zielone światło dla pływania. Ponieważ działacze Stali Stocznia bardzo energicznie zabrali się do pracy, sądzimy, że wystarczy im sił aby wyprowadzić szczeciński sport pływacki na szerokie wody.

T. R.

Tu X TN!

W piątek losowanie finałowego turnieju piłkarskiego

DOBIEGŁY końca eliminacyjne rozgrywki piłkarskich zawodów zakładowych drużyn, organizowanych w ramach X „Turnieju Najlepszych". Awans do decydujących gier wywalczyły „jedenastki": ZPS, Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo", Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa", Fabryki Urządzeń Budowlanych „Hydroma", SPBO nr 1 oraz Huty „Szczecin".

W piątek o godz. 16 w lokalu ZW STKKF (pokój 52) odbędzie się losowanie finałowych grup, na które organizatorzy zapraszają przedstawicieli zainteresowanych zespołów. (d)

POLACY LIDERAMI TOUR DE L'AVENIR

WCZORAJ w Martigues rozpoczął się kolarski wyścig Tour de l'Avenir, w którym obok zespołu Polski startują reprezentanci Szwajcarii, Anglii, CSRS, Holandii, Austrii, Hiszpanii, Włoch, oraz dwa zespoły francuskie — amatorzy i młodzi zawodowcy. Pierwszego dnia imprezy rozegrano prológ — jazdę drużynową na czas na dystansie 9,2 km. Najlepiej pojechali kolarze polscy, którzy uzyskali łączny czas (czas czwartego zawodnika pomnożony przez 4) — 45.48,4, co dało im średnią prędkość 48,200 km/godz. Polacy wyprzedzili Holendrów o 45,2 sek. i Hiszpanię o 54,0 sek. Tak więc do I etapu Polacy wystartowali jako liderzy wyścigu, a Szurkowski w żółtej koszulce. Polscy kolarze, którzy wygrali prolog otrzymali 10 sek. bonifikaty z wyjątkiem Brzeźnego i Kowalskiego. Ci dwaj nie wytrzymali tempa i przybyli na metę za finiszującą piątką.

EDDY MERCKX NADAL LIDEREM TOUR DE FRANCE

ZWYCIĘZCĄ 11-etapu Tour de France został reprezentant Hiszpanii Lopez Carril, który na mecie wyprzedził Eddy Merckxa (Belgia) oraz swych rodaków Galdosa i Aja o 56 sek. Po 11 etapach liderem wyścigu jest nadal Eddy Merckx — 60:17.52 wyprzedzając o 2.20 min. Aja (Hiszpania) i Lopez-Carrila o 2.34 min.

KIERZKOWSKI MISTRZEM POLSKI W WYŚCIGU NA 1 KM

W DRUGIM dniu mistrzostw Polski w kolarstwie torowym rozgrywanym na łódzkim torze w Helenowie zakończono wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego. Tytuł mistrza Polski wywalczył Janusz Kierzkowski (Dolmel Wrocław) 1.09,6, 2. Ryszard Konkolewski (Gryf Szczecin) 1.11,0, 3. Benedykt Kocot (Ziemia Opolska) 1.11,2, 4. Wiesław Raczyński (Społem Łódź) 1.11,5, 5. Janusz Kotliński (Włókniarz Łódź) 1.12,5.

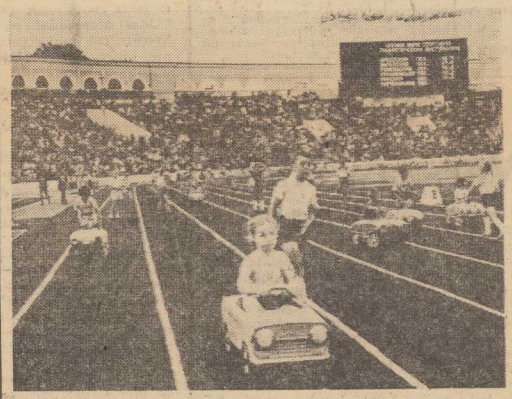

BIAŁORUSKA SRR. Na centralnym stadionie stolicy — w Mińsku odbyły się niecodzienne wyścigi najmłodszych automobilistów i najmniejszych pojazdów o napędzie pedałowo-nożnym. (CAF)

Organizatorzy zapraszają szczecinian

Ogólnokrajowe Zawody Konne w Nowielicach

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę (13—14 lipca br.) odbędą się w Nowielicach koło Trzcielatowa w pow. gryfickim Ogólnokrajowe Zawody Konne z udziałem 10 sekcji jeździeckich, w tym także ekipy z NRD.

NA hipodromie przy Stadninie Koni w Nowielicach rozegranych zostanie łącznie 8 konkursów we wszystkich klasach. Zawodnicy z Sopotu, Iwna, Białego Boru, Posadowa, Bielina Nowego, szczecińskiego AKJ, Sierakowa, Świelina, Dedelów i Nowielic, walczyć będą m. in. o Puchar Wojewody Szczecińskiego w konkursie potęgi skoku. Puchary ufundowały także: Wojewódzka Federacja Sportu, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS oraz redakcja „Wiadomości Zachodnich" (która patronuje tej imprezie).

WŚRÓD jeźdźców zobaczymy Tomasza Pacyńskiego z Sopotu, jednego z trzech znanych w kraju braci Pacyńskich. Dosiadać koni będzie także trzech braci Bobików — Jacek, Janusz i Wiesław z LZS „Dragon" Nowielice. W ekipie gospodarzy, zresztą najliczniejszej, weźmie udział powołany ostatnio do kadry narodowej WKKW — Mirosław Ślusarczyk. Amazonki reprezentować będzie Iwona Tomaszewska z Białego Boru, zaś w zespole szczecińskich jeźdźców — akademików z AR znajduje się Czesław Lorek, który święcił duże triumfy podczas ostatnich zawodów na torze w Szczecinie.

Zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 14. Szczegółowe informacje o zawodach, konkursach i sporcie jeździeckim zawarte są w programach, które przygotowali organizatorzy imprezy: LZS „Dragon", WFS i WZ LZS. Bilety w cenie 15 zł normalne i 5 zł ulgowe do nabycia wraz z programami przy wejściach na hipodrom.

POKRÓTCE

126 ZESPOŁÓW W KLUBOWYCH PUCHARACH

W KLUBOWYCH rozgrywkach sezonu 1974/75, organizowanych tradycyjnie przez europejską unię piłkarską (UEFA), w turniejach o Puchar Europy klubów mistrzowskich, Puchar Zdobywców Pucharów i Puchar UEFA, weźmie udział 126 drużyn. Losowanie odbędzie się 23 lipca w Zurychu.

W Klubowym Pucharze Europy wystąpi 30 mistrzów krajów europejskich, w Pucharze Zdobywców Pucharów — 32 drużyny a w pucharze UEFA — 64 drużyny.

Mistrz Włoch — Lazio Rzym został zawieszony przez UEFA na jeden rok i nie będzie mógł uczestniczyć w Klubowym Pucharze Europy 1974/75. Powodem były wydarzenia podczas meczu z Ipswich Town. Kara dla klubu Lazio jest aktualna na wszystkie rozgrywki pucharowe, organizowane przez UEFA.

K. JAWORSKI ÓSMY W BAŁTYCKICH REGATACH

DO SZCZECINA powrócił jacht „Ogar" należący do Szczecińskiej Stoczni Jachtowej im. L. Teligi, który uczestniczył w tradycyjnych bałtyckich regatach wokół wyspy Gotland. W imprezie tej startowało 200 jachtów z różnych stron świata.

Szczecińska jednostka, którą dowodził kpt. ż. w. j. Kazimierz Jaworski zajęła ósme miejsce.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN

W DRUGIM dniu finałowych rozgrywek mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn Amerykanie pokonali Kanadyjczyków 115:95 (55:37), Hiszpanie wygrali z Portorykańczykami 102:86 (50:43) a Jugosłowianie z Kubańczykami 101:83 (54:44).

TABELA

1. USA	3 sp.	3 zwyc.	323—241
2. ZSRR	2 sp.	2 zwyc.	179—151
3. Jugosławia	2 sp.	2 zwyc.	195—143
4. Hiszpania	3 sp.	1 zwyc.	244—300
5. Kuba	2 sp.	1 zwyc.	163—180
6. Kanada	2 sp.	0 zwyc.	173—196
7. Portoryko	2 sp.	0 zwyc.	182—196
8. Brazylia	2 sp.	0 zwyc.	120—163

JOLANTA KUPIS USTANOWIŁA NOWY REKORD POLSKI W PŁYWANIU

W TARNOWIE w czasie zawodów kontrolnych kadry narodowej pływaczek przygotowujących się do mistrzostw Europy — Jolanta Kupis z Unii Tarnów, ustanowiła nowy rekord Polski w pływaniu na dystansie 400 m stylem zmiennym — 5.33,4.

Sałatka brydżowa po szczecińsku

REPREZENTACJA Szczecina w składzie: H. Wolny, T. Kaczanowski, A. Rotenstein (Budowlani) i M. Zaborowski (WZGS) brała udział w rozgrywkach o puchar Ziem Nadodrzańskich w Lubiniu organizowanych przez WFS z Wrocławia. Obok szczecinian startowały dwie młodzieżowe reprezentacje Polski, młodzieżowa reprezentacja Szwecji, dwie drużyny z Wrocławia oraz ekipy Opola, Zielonej Góry i Szczecina. Zwyciestwo odniosła I reprezentacja Wrocławia uzyskując 91 VP, przed Szwecją 90 VP i Szczecinem 88 VP.

* * *

W KOLEJNYM długofalowym turnieju par pierwsze miejsce zajęli J. Zawal i S. Rutkowski (Bratniak — Blotka) przed L. Piasecki — Z. Małoszukiem (Budowlani — Stal Stocznia) oraz W. Tomasiakiem i A. Nowakiem (WZGS — Portowiec).

* * *

DŁUGOFALOWĄ klasyfikację miesięczną (czerwiec) wygrał L. Piasecki (Budowlani), wyprzedzając Z. Małoszuka (Stal Stocznia) oraz J. Zawala (Bratniak).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Nowa misja korsarza" — pan., fr., l. 11, g. 10, 13; „Pójdziesz ponad sadem" — pol., l. 14, g. 15.30, 18, 20 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Mania wielkości" — fr.-wł., l. 14, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Wielki łup gangu Olsena" — duń., l. 11, g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Zbrodnia w klubie tenisowym" — pan., jug., l. 16, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Postrach Teksasu" — pol., l. 7, g. 10, 17, „Godzilla contra Medora" — pan., jap., l. 14, g. 11, 13, 15; „Z tamtej strony tęczy" — pol., l. 16, g. 18, 20; „Znikający punkt" — USA, l. 18, g. 22; DERBY — „Żandarm się żeni" — fr., l. 11, g. 21; OGRODOWE — „Pojedynek rewolwerowców" — USA, l. 16, g. 21; MARS — „Albatros" — fr., l. 16, g. 18, 20; PROMIEŃ — „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" — pan., ang., l. 14, g. 16, 18, 20; KLUB TPPR — „Kaprysy Marii" — fr., l. 11, g. 18, 20; ECHO (Krzekowo) — „Wielka włóczęga" — pan., fr., l. 11, g. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Nie ma mocnych" — pol., l. 11, g. 16, 18, 20; MEWA (Żelechowo) „Helga" — RFN, l. 14, g. 18; HUTNIK (Stołczyn) „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" — wł., l. 18, g. 18, 20; 1 MAJ (Żydowce) „Pojedynek na wietrze" — jap., l. 18, g. 18, 20; BAJKA (Police) „West Side Story" — pan., USA, l. 14, g. 17, 19.40; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Królowe Dzikiego Zachodu" — fr., l. 14, g. 20.30; SYRENKA (Jasienica) „Był sobie glina" — fr., l. 14, g. 18; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Dramat zazdrości" — wł., l. 16, g. 19; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Absolwent" — pan., USA, l. 16; WISŁA (Goleniów) „Nie ma mocnych" — pol., l. 11; GRYF (Gryfino) „Królowe Dzikiego Zachodu" — fr.-wł., l. 14; INA (Stargard) „Wspaniałe słowo wolność" — radz., l. 14, g. 17, 19.30; DAR (Stargard) „Hibernatus" — pan., fr., l. 11, g. 18, 20;

WYSTAWY

UL. STAROMŁYŃSKA 27: Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII wiek, stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie Festiwal malarstwa polskiego; Władztwo Książąt Pomorskich; WAŁY CHROBREGO 3: Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Przyroda morza. Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej. Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim. Z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim. „Za wolność i wyzwolenie". Budownictwo okrętowe w grafice XV—XIX w. g. 10—18. Morski Ośrodek Kultury: Amatorska Twórczość Ludzi Morza g. 12—18.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojcieclha; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Jagiellońska; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 52 Krzywoustego 7a (tel. 366-73); NR 2 Mickiewicza 101 (tel. 730-44); NR 8 al. Wyzwolenia 107 (tel. 210-12); NR 10 ul. Nad Odrą 26; NR 62 ul. Bat. Chłopskich 54 (Zdroje).

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 400-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Rep. filmowy. 17.05 Losowanie Małego Lotka. 17.15 Prog. publ. (kol.). 17.45 Śpiewa Karel Gott (kol.). 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Sezam. 19.10 Wystąpienie ambasadora MRL. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Witamy biało-czerwonych" — pr. rozrywkowy (kol.). 22.30 Z cyklu „Przewartościowania". 23 Dziennik TV.

PROGRAM II

17.40 Chata pełna muzyki. 18.05 „Wiedza i film". 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Morskie opowieści — prog. rozrywkowy. 22.05 „24 godziny" (kol.).

CZWARTEK

8.30 Matematyka w szkole. 9 Poranek TV Najmłodszych. 10 Matematyka w szkole. 10.30 „Kradzież w muzeum" film radz. (kol.). 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Orkiestra TV Katowice. 17 „Teleferie". 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 Reportaż. 19 TEST. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Festiwal piosenki „Kołobrzeg 74". 22 Czym żyje świat? 22.30 Dziennik TV (kol.). 22.45 Sport. 23.05 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

17.55 „Nagle zastępstwo" — żart teatralny. 18.15 „Jadą goście jadą" prog. publ. 18.45 „Wizyta w ojczyźnie" — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.55 Film ang. „Dziewczyna o zielonych oczach". 22.05 „24 godziny" (kol.). 22.15 „Interview" jug. prog. rozrywkowy (kol.). 22.40 Prog. publ.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 22, 23. 15.10 Włoskie pluły. 15.35 Muzyka operetkowa. 16.10 Dyskoteka. 16.35 Słynne kwintety jazzowe. 17 Radio-kurier. 17.20 Melodie i piosenki. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Melodie dużego ekranu. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Ekonomia na co dzień. 21.15 „Magiczne smyczki". 21.25 Koncert Chopinowski. 22.15 Śpiewa Helena Vondraczkova. 22.30 Moto sprawy. 22.45 Śpiewa Chór Juranda. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Terry Gibbs gra tematy Ellingtona. 23.35 Rytmy przed północą. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radioferie: 15.40 Kapela Namysłowskiego. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15 Muzyka kameralna. 16.35 Koncert solistów. 17 PAW. 17.15 Rozmowy z wczasowiczami. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Magazyn handlu zagranicznego 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Teatr PR — Pół wieku teatru. 20.20 Aktualności filmu francuskiego. 20.30 „Opera w przekroju". 21.55 Nie tylko dla rodziców. 22.10 Śpiewa chór chłopięcy. 22.30 Uwertura koncertowa. 22.40 „30 lat temu". 23 Reportaż z Festiwalu Arii i Pieśni im. Jana Kiepury.

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 16.05 Świat na muszce. 16.15 Klasycy muzyki rozrywkowej. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Jokohama". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Z obu stron kamery. 18 Kroniki włoskie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Standardy w nowych interpretacjach. 19.05 „Diabły". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 Teatrzyk Zielone Oko. 21.05 Co się śpiewa w Budapeszcie? 21.25 Martwa natura z ptakami. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Jazz. 23.05 Piosenki Marka Grechuty. 23.20 Zespół War. 23.50 Śpiewa Marianna Wróblewska.

Bieżnikowanie opon protektorowanie do samochodów

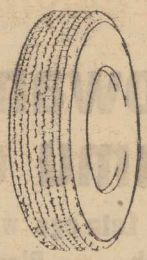

Warszawa, Syrena, Trabant, Fiat, Zastawa i inne o wymiarach i po cenach za usługę:

520 × 12 — zł 142
520 × 13 — zł 142
560 × 13 — zł 175
600 × 13 — zł 175
560 × 15 — zł 200
590 × 15 — zł 214
670 × 15 — zł 250
600 × 16 — zł 250
640 × 15 — zł 244
650 × 16 — zł 270
600 × 13 — zł 175
735 × 14 — zł 250

na nowoczesnych urządzeniach importowanych wykonuje SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNO - WYTWÓRCZA „SPOIWO"
w Radomiu — Zakład nr 3, ul. Górna 24, tel. 318-51.

Opony bieżnikowane zleceniodawcom zamiejscowym przesyłamy za zaliczeniem pocztowym bez pobierania dodatkowych opłat. 2910-K

Szybciej i wygodniej

POLSKIE LINIE LOTNICZE ·LOT·

pragną poinformować, że w okresie od 15.VI. - 15.IX. br.

wprowadzone zostały dla wygody pasażerów

rejsy na trasach:

Szczecin — Gdańsk
Szczecin — Wrocław
Szczecin — Kraków
Szczecin — Katowice

Przy zakupie biletu powrotnego udzielana jest 20% zniżka. Ponadto udzielane są 50% i 90% zniżki dla dzieci oraz 50% zniżka dla studentów w (miarę wolnych miejsc).

Przyjmujemy zlecenia kolejowe na kredytowane powroty z urlopu. Skorzystanie z wygodnego i szybkiego połączenia lotniczego umożliwi lepsze wykorzystanie urlopu, pozwoli uniknąć zmęczenia długą podróżą

Szczegółowych informacji udzielają: **Biuro PLL LOT w Szczecinie**, al. Wojska Polskiego 6, tel. 399-26, 350-58 oraz **Biuro PBP ORBIS w Świnoujściu**, ul. Armii Czerwonej 2, tel. 22-11.

3099-K

W celu umożliwienia mieszkańcom wykonywania drobnych napraw we własnym zakresie,

MZBM Nr 3 URUCHOMIŁ

wypożyczalnię narzędzi i sprzętu

do takich napraw jak:

HYDRAULICZNE, STOLARSKIE, CIESIELSKIE,

ŚLUSARSKIE oraz do ROBÓT MALARSKICH.

Wypożyczanie odbywać się będzie nieodpłatnie za pobraniem kaucji.

Punkt wypożyczania mieścić się będzie w magazynie MZBM przy ul. Studziennej 7—8 w Szczecinie.

Przy wypożyczaniu pracownicy MZBM udzielać będą fachowych informacji dotyczących obsługi narzędzi.

3020-K

Chcesz zdobyć ciekawy i potrzebny zawód

— zostań budowlańcem!

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 2 w Szczecinie, ul. Smolańska 4
OGŁASZA PRZYJĘCIA do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ **do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75 w zawodach:**

- **murarz** od 15—24 lat, 2 lata nauki,
- **dekarz-blacharz** od 18—24 lat, 2 lata nauki,
- **betoniarz-zbrojarz** od 15—24 lat, 2 lata nauki,
- **cieśla budowlany** od 18—24 lat, 2 lata nauki,
- **malarz budowlany** od 15—17 lat, 2 lata nauki (bez internatu)
- **monter konstrukcji żelbetowych** od 18—24 lat.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej 4 fotografie.

Nauka w szkole trwa dwa lata.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w klasach młodocianych do 18 lat: w klasie I do lat 16 – 250 zł, od lat 16 – 520 zł, w klasie II – 600 zł i do 25 proc. premii, w klasach dorosłych – klasa I – 5,50 zł/godz., klasa II – 6,50 zł/godz. i do 25 proc. premii.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie garniturki szkolne, drugie śniadanie. Uczniowie dorośli, którzy ukończyli 18 lat mogą jednocześnie odbywać służbę wojskową w systemie samoobrony w OHP.

Szkoła gwarantuje miejsca w nowoczesnym internacie.

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych według kolejności zgłoszeń.

Absolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym.

Termin składania podań upływa 30 sierpnia br.

Szczegółowych informacji udziela pisemnie i telefonicznie dyrekcja SPBO Nr 2, tel. 82-14-12. 2551-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 lipca 1974 r. zmarła

kol. Teresa Kuryłek

długoletnia i ceniona pracownica PRC.
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają:

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i współpracownicy z PRCiP w Szczecinie

9 lipca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana Matka i Babcia

śp.
KAZIMIERA STANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 11 lipca 1974 r. o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego najukochańszego Męża i Tatusia

śp.
HENRYKA PAŁGANA

serdeczne podziękowania składają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

ŻONA Z SYNEM

LICYTACJA

Urząd Miejski w Szczecinie Wydział Finansowy sprzeda z licytacji okleinę drzewną w ilości 8 231 m kw. oszacowaną na kwotę 52 221 zł, stanowiącą własność Adama Jaremko. Licytacja odbędzie się 12 lipca br. o godz. 11 przy ul. Niklowej 18. Okleinę można oglądać w dniu licytacji od godz. 10.30. 3101-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord" w Szczecinie zatrudnią kierownika do działu Organizacyjno-Prawnego z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Działu Kadr, tel. 61-281 wewn. 33. 3072-K

PRACA

POMOC domowa potrzebna, tel. 27-443. 11037-G

POMOC domowa (dwoje dzieci) potrzebna. Waryńskiego 9. 11027-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci w wieku 2 lat we własnym domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10611.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC z dzieckiem posiadający mieszkanie, pozna panią do lat 23. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10613.

NIERUCHOMOŚCI

DOM własnościowy lub połowę — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10437.

DOM 6-izbowy, budynek gospodarczy, działka 1 200 m kw. sprzedam. Pilchowo, ul. Staroleśna 3. Rzeźnik. Wymagane mieszkanie zastępcze M-2 lub M-3. 10629-G

RÓŻNE

GARAŻ blaszany, kupię. Wymiary minimum 5,50 m × 2,50 m, tel. 82-22-72. 10623-G

POGOTOWIE TV — **ZURIT**, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55. Półroczna gwarancja. 1513-K

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Land-Rover" z silnikiem Warszawy — sprzedam. Cena 22 000, tel. 356-76. 10612-G

„OSĘ" — sprzedam lub zamienię na rower skladany, tel. 88-366. 10617-G

FIATA 125 p, stan dobry — tanio sprzedam, ul. Gen. Zawadzkiego 2—24, po godz. 16. 10620-G

SAMOCHÓD Moskwicz 403 — pilnie sprzedam. Dzwonić od 10—18, tel. 61-76 Stargard, A. Czerwonej 12. 10618-G

ŻAGLÓWKĘ „BM" — sprzedam. Rymont Urban, Złocieniec, ul. Czaplinecka 11, woj. koszalińskie. 10620-G

LOKALE

PAN zaopiekuje się mieszkaniem (z pełną gwarancją) lub wynajmie niekrępujący pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10641.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni na okres dwóch lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10607.

ŁOBEZ — mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe M-5, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. Szczecin 208-21, wewn. 250 do 15. 10608-G

DOMEK jednorodzinny, duży ogród, Płonie. Pod górna 9, zamienię na mieszkanie w śródmieściu Szczecina. 10610-G

POKÓJ z kuchnią w Siedlicach, zamienię na podobny w Szczecinie, tel. 213-42. 10614-G

DWA duże pokoje, kuchnia widna, łazienka, balkon, piece, zamienię na M-3. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10631.

ZGUBY

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny, sierść kręcona. Barbary 6/5. 11015-G

WALDEMAR KWAST zgubił przepustkę stoczniową. 10602-G

BOGDAN STANKIEWICZ zgubił przepustkę stoczniową oraz Zarządu Portu nr 9398. 10616-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek niemiecki — młody z łańcuchem na szyi. Odebrać: ul. Brzozowskiego 12/13. 10945-G

JACEK WĄSIK zgubił przepustkę stoczniową. 10521-G

STANISŁAW MAZUREK zgubił przepustkę portową nr 18051. 10555-G

ZGUBIONO pieczątkę — mistrz Ryszard Kopka. 10561-G

SZYMON NOWAK zgubił przepustkę stoczniową. 10581-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Roman Wiedeński. 10584-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Anna Pikurin. 10594-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Andrzej Mistachowicz. 10595-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-552. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 8) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

Elektrownia „Gdańska" nie będzie zanieczyszczać atmosfery

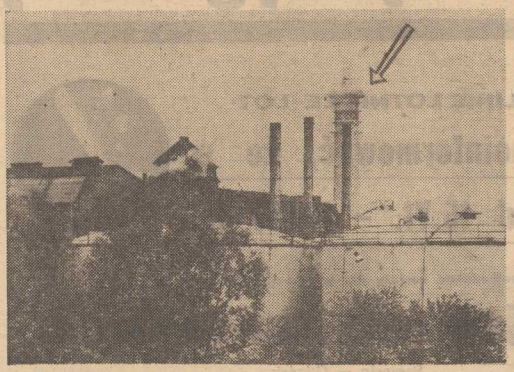

W SZCZECIŃSKIEJ Elektrowni „Gdańska" wybudowane zostaną dwa potężne, 100-metrowej wysokości (a więc ponad dwukrotnie wyższe, niż eksploatowane dotychczas) kominy. Przyczyni się to do znacznego oczyszczenia atmosfery w tym rejonie miasta. Pracownicy przedsiębiorstwa „Piecobudowa" z Bydgoszczy przystąpili już do wznoszenia pierwszego komina — kolosa.

Pełny efekt w postaci radykalnego zmniejszenia się stopnia zanieczyszczania atmosfery osiągnięty zostanie dopiero wówczas, gdy obok nowych kominów zainstalowane zostaną nowe bardzo wydajne urządzenia odpylające. Zdaniem przedstawicieli dyrekcji Zespołu Elektrowni „Szczecin", jest to również sprawa niezbyt odległa w czasie. (tawo)

Na zdjęciu: Budowany komin już zdecydowanie przewyższył kominy istniejące.

Fot. Z. Jodkowski

Najstarszy zabytek?

OD dłuższego czasu na łamach naszej gazety prezentujemy szczecinianom, a pośrednio także i licznym turystom odwiedzającym nasze miasto, historyczne obiekty Szczecina. Dzisiaj z satysfakcją przychodzi nam poinformować Czytelników o jeszcze jednej „starej budowli", której data powstania (umieszczona została na dużej tablicy) opiewa na 197... rok. Zabytek, o którym mowa, to trakt miejski o nowoczesnym kształcie i rozwiązaniach technicznych. Ciągnie się on wzdłuż ul. Gdańskiej i nosi nazwę Estakady Pomorskiej.

Aż dziw bierze, że do tej pory nikt nie zwrócił na to uwagi. Wszak estakada powstała w roku 1972. I wierz tu pamiątkowym tablicom. (bos)

Kronika wypadków

WCZORAJ, krótko przed godz. 16 na autostradzie stargardzkiej, „Warszawa" nr rej. MP 1280 prowadzona przez Henryka B. najechała na tył samochodu „Wartburg" należącego do turysty z NRD. Ponieważ zachodzi podejrzenie iż kierowca „Warszawy" był pod wpływem alkoholu, pobrano mu do analizy krew i zatrzymano prawo jazdy. Dochodzenie w toku.

Na pl. Zwycięstwa — róg ul. Wojciecha, „Trabant" nr rej. MR 5118 prowadzony przez Hipolita Z. potrącił 41-letniego Tadeusza P., którego opatrzono w pogotowiu. Jak wynika z informacji „drogówki", przechodzień był w stanie nietrzeźwym.

DO DYŻURNEGO szpitala, na oddział chirurgiczny, przywieziono wczoraj mieszkańca podszczecińskiego PGR Grzepnica, 60-letniego Stefana O. Mężczyzna został zaatakowany przez byka i doznał złamania nogi.

JAK WYNIKA z informacji dyspozytora pogotowia ratunkowego, „zimowa" aura spowodowała nasilenie przeziębień. Ofiarą zimna padają przede wszystkim dzieci — uczestnicy kolonii letnich pod namiotami. Wczoraj np. zanotowano kilkanaście wezwań do tego rodzaju zachorowań.

OKOŁO godz. 18.30 wezwano pogotowie na ul. Rugiańską, gdzie zatruła się gazem 27-letnia kobieta. Lekarz stwierdził zgon. Okoliczności wskazują iż kobieta popełniła samobójstwo.

WE WSI Maciejewo utonął w jeziorze, przebywający na wakacjach u rodziny 18-letni Piotr Sz. Zwłoki denata wydobyto.

DO KLINIKI Chirurgii Dziecięcej PAM przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj 2-letnią Joannę L., która podczas zabawy na podwórku doznała urazu głowy. (ap)

Przed Lipcowym Świętem

Przygotowania bogatego programu obchodów

● Otwarcie Teatru Letniego w Parku Kasprowicza i amfiteatru w Zydowcach ● Plenerowe imprezy artystyczne i estradowe ● Projekcje filmowe ● Wystawy ● Festyny

SZCZEGÓLNIE UROCZYSTY CHARAKTER nosić będzie, przypadające za kilkanaście dni, tegoroczne Święto Odrodzenia, gdyż tym razem odbywać się ono będzie w roku XXX-lecia PRL. Przygotowania do tych obchodów prowadzone są w różnych dziedzinach życia w całym kraju.

JUŻ DZIŚ informujemy Czytelników jakie rozrywki kulturalne dla mieszkańców naszego miasta i odwiedzających go turystów planuje się w tym okresie. 19 bm. odbędzie się koncert galowy, inaugurujący otwarcie Teatru Letniego w Parku Kasprowicza. Wykonawcami programu będą szczecińscy artyści oraz amatorskie zespoły artystyczne.

Między innymi wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Szczecińskiej im. M. Karłowicza; chóry: Akademicki Politechniki Szczecińskiej, „Hejnał" ZZK, „Echo" ze Stargardu, Stoczni im. A. Warskiego; zespoły taneczne z Morskiego Ośrodka Kultury, Pałacu Młodzieży, Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie, zespół pieśni i tańca z Pyrzyc oraz grupy wokalne: „Hajduczki" i „Bałbinki"; usłyszymy orkiestry dęte: Brygady WOP, Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Związku Zawodowego Kolejarzy; recytatorów, solistów-wokalistów; obejrzymy fragment „Krakowiaków i Górali" w wykonaniu artystów z Państwowego Teatru Muzycznego i produkcje Studia Pantomimy Politechniki Szczecińskiej. Część koncertu wypełnią soliści i zespoły uczestniczące w Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej w Świnoujściu.

Rozpoczęcie galowego koncertu poprzedzą występy miejscowych orkiestr dętych, chórów i zespołów tanecznych, które prezentować będą swe osiągnięcia artystyczne w kilku wyznaczonych punktach, zlokalizowanych od Urzędu Miejskiego przez Jasne Błonia, Park Kasprowicza do ul. Zaleskiego.

RÓWNIEŻ 19 bm. w Żydowcach odbędzie się uroczyste otwarcie, budowanego w czynie społecznym przez Zakłady Włókien Sztucznych „Wiskord" i jego pracowników — jakże potrzebnego tej dzielnicy — amfiteatru. Inaugurację obiektu uświetnią występy zespołów folklorystycznych.

NATOMIAST w dniach od 20—22 bm. w kilku punktach miasta a to na Podzamczu, przy pomniku Mickiewicza, na placu koło kąpieliska „Arkonka", a także w dzielnicach takich jak Dąbie, Skolwin, Stołczyn, Śmierdnica odbywać się będą festyny ludowe, występy zespołów folklorystycznych, muzycznych, estradowych. W kinach letnich urządzone będą projekcje fabularnych filmów polskich, a w salach wystawowych — specjalnie przygotowane ekspozycje.

OBEJRZYMY także między innymi programy w wykonaniu zespołów ludowych: „Sabały" z Zakopanego, z Radomia, z Podegrodzia pow. Nowy Sącz; grup instrumentalnych „Centrum" z Łodzi, „SBB" i „Apokalipsa" z Warszawy, a także wspólnie przygotowany przez „Estrady" z Rostocku (NRD) i Szczecina program pt. „Morze nasze morze" z udziałem zespołu „Homo Homini". Wystąpią też zespoły Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie w programie pt. „W urodzinowym bukiecie".

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych imprez i programów zamieścimy na bieżąco. (ru)

„Gryf" i „Turystyczny" — pozytywnymi wyjątkami

...a w gastronomii — przednówek

GDY ZIMĄ ZMARZNIĘCI SPIESZYMY NA OBIAD marzy nam się zazwyczaj parująca filiżanka bulionu, czy inny gorący posiłek. Natomiast latem chętnie spożywamy chłodniki, zupy owocowe czy wszelkiego rodzaju warzywne surówki. Co zatem oferuje złaknionym konsumentom szczecińska gastronomia? Czy urozmaica dania o świeże warzywa, owoce i inne tegoroczne płody?

KOMBINAT gastronomiczny „Kaskada" od dłuższego czasu na wydzielonych piętrach prowadzi obiady abonamentowe. Zaglądamy do jednej z sal. Aż dziw bierze, że zazwyczaj zatłoczone pomieszczenia tego lokalu świecą pustkami. Bierzemy do ręki kartę. Z dwóch zestawów dań jako letnie potrawy widnieją jedynie zupa owocowa z makaronem i... mizeria. Pozostałe dania to takie, które jada się o każdej porze roku.

JAKO następną z restauracji, w których stołują się liczni szczecinianie posiadacze kart abonamentowych, odwiedziliśmy „Żeglarską". W dwóch zestawach obiadowych króluje zupa szczawiowa. Dodatkami do dań drugich widniejącymi w karcie są młode ziemniaczki i mizeria ze śmietaną. Do tego — zamiast kompotów podaje się napoje chłodzące.

BOGATY zestaw obiadowy oferuje konsumentom restauracja „Gryf". Można tutaj zamówić smaczny kapuśniak z młodej kapusty z ziemniakami, truskawkową z makaronem, chłodnik z ziemniakami, a także mleko zsiadłe, bądź kefir z młodymi ziemniakami. Znajduje się tu również duży wybór dodatków, jak np. surówka z pomidorów, surówka z białej kapusty i mizeria ze śmietaną. Konsumenci nie mają powodów do narzekań na zbyt skromną ilość dań. Najlepiej świadczy chyba o tym zapełniona po brzegi sala.

W naszym krótkim rekonesansie po punktach szczecińskiej gastronomii nie ominęliśmy także cieszących się dużą popularnością barów.

PRZED barem „Extra" — jak zwykle — taśiemcowa kolejka. Młodzież w niej ustawiona co chwila pyta swoją opiekunkę, co zjedzą smacznego, gdyż po kilkugodzinnym zwiedzaniu miasta głód doskwiera im solidnie. Spoglądamy razem z wychowawcą na świetlny maxi-jadłospis umieszczony tuż przy wejściu. Wybór dań jest na prawdę „imponujący". Barszcz, grochówka, ryby, młode ziemniaki, jako dodatki — zasmażana marchew i kapusta. A gdzie mizeria, zupy owocowe, chłodniki? Czyżby barowej kuchni nieznane były receptury na przyrządzanie tych tak prostych, smacznych, i pożywnych potraw?

Lepiej trafili ci, którzy odwiedzili bar „Turystyczny" przy ul. Obrońców Stalingradu. Można tam było bowiem dostać zupę truskawkową chłodnik z kwaśnego mleka, botwinkę, młode ziemniaki z masłem, białą kapustę i inne dania ze świeżych warzyw i jarzyn.

NASZA wędrówka potwierdza spostrzeżenia ubiegłoroczne. Bardzo niewiele zmieniło się tu na lepsze. Nasze restauracje i bary serwują dania mało urozmaicone, takie które podaje się cały rok. W okresie kiedy stragany uginają się pod ciężarem truskawek i innych świeżych warzyw i owoców, do konsumenta trafia surówka ...z kiszonej kapusty i nieśmiertelny ogórek. Nieliczne wyjątki w kulinarnej działalności gastronomii jak np. restauracja „Gryf", nie są w stanie zmienić tego niekorzystnego obrazu. (bos)

„Dziki lokator" w oranżadzie

NIEDAWNO przyniesiono nam do redakcji butelkę z oranżadą produkcji dąbskiej Wytwórni Wód Gazowanych. Wewnątrz niej pławi się w najlepsze obrośnięta bliżej nie zidentyfikowanym „glonem" zapałka. Fakt ten nie zasługiwałby nawet na trzy słowa wzmianki, gdyby stanowił wyjątek. Niestety, właśnie latem, gdy wzrasta popyt na napoje chłodzące, napotykamy na dziesiątki podobnie „przyprawionych" butelek. Feralny letni souvenir czeka w naszej redakcji na przedstawiciela producenta. (l)

KTO ZGUBIŁ?

NA kąpielisku Arkonka w dniu 30 czerwca br. znaleziono aparat fotograficzny, który można odebrać u p. Stefana Szostakowskiego, ul. Szeroka 28 m. 2.

U p. Henryka Dzienisa zam. przy ul. Parkowej 65 m. 5 znajduje się biały pekińczyk, który przybłąkał się w sobotę, 6 bm.

Zgubiono portfel, w którym znajdowały się pamiątkowe zdjęcia, zaświadczenia o rencie i legitymacja MPK wystawiona na nazwisko Maksymiliana Tyszczuka. Uczciwego znalazcę prosi się o dostarczenie zguby pod adresem: ul. Karola Miarki 8 m. 2.

Do odebrania w redakcji jest dziecięcy czerwono-biały trzewiczek.

Bolączki mieszkańców ul. Dunikowskiego

— OD TRZECH LAT musimy oglądać na rozległym podwórzu naszych bloków dawno już nieużywane betonowe szopy, gruzy i wyboje, pobojowisko po dawnym placu budowy. Czy przez tyle lat nie można było tego uporządkować, zrobić ma lej architektury? — piszą nam mieszkańcy bloku nr 8 przy ul. Dunikowskiego.

Rzeczywiście, stwierdziliśmy to naocznie, budowa przesunęła się już do innych rejonów osiedla i niebawem dobiegnie końca. Tymczasem budowlane pozostałości uniemożliwiają wręcz korzystanie z podwórza. A przecież gospodarze osiedla mieli sporo czasu na uporządkowanie tego terenu.

Na tym nie kończą się bolączki mieszkańców ul. Dunikowskiego. Czekają oni od dawna na sklep z podstawowymi artykułami żywnościowymi. Jeden spożywczy kiosk to stanowczo za mało dla mieszkańców wielotysięcznego osiedla. W przyszłym roku kłopoty te zostaną przynajmniej częściowo zażegnane, gdyż w pobliskim osiedlu przy ul. Milczańskiej oddany zostanie do użytku duży pawilon samoobsługowy o powierzchni 840 m kw. Budowa tego sklepu ma się rozpocząć jesienią br. (l)

Komunikaty MO

OSOBA, której w okresie 20—24 maja br. skradziono sprzed sklepu rowerowego przy ul. Mazurskiej rower składany m-ki „Flaming" nr ramy 219931, proszona jest o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Śródmieście, ul. Mazurska 37 pok. 9 tel. 307-434 w godz. 8.15—16. Rower został odnaleziony.

28.06. br. o godz. 6.45 na skrzyżowaniu ul. Armii Czerwonej i Piotra Skargi, samochód osobowy m-ki „Syrena" nr rej. MR-1248 potrącił pieszą, która doznała obrażeń. Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO, ul. Kaszubska 35, pokój nr 10, tel. 307-344 w godz. 8—16.

Dosyć wołania na puszczy!

Budowlane bałaganiarstwo

OD pewnego czasu powracamy na łamach „Kuriera" do jednego i tego samego tematu. Chodzi o zabezpieczenie poniewierających się tu i ówdzie materiałów budowlanych i rusztowań, do których dostęp może mieć łatwo każdy. Te właśnie miejsca stają się terenem niebezpiecznych zabaw naszych dzieci.

Impulsem do podjęcia tematu był tragiczny wypadek na placyku pomiędzy ul. Cegielskiego i ul. Marcina. Ciężki betonowy element zmiażdżył nogę kilkunastoletniemu chłopcu. Malec został kaleką na całe życie.

Tego nieszczęścia nie uda się, niestety, odwrócić. Chłopiec będzie już mógł tylko obserwować przez okno swoich rówieśników grających w piłkę. Można jednak i trzeba — a podkreślamy to już nie pierwszy raz — stworzyć taką sytuację, by wielkie kręgi, belki, ściany i tzw. „trylinka" zapomniane na opustoszałym placu budowy, nie były dla nikogo niebezpieczne!

Apelowaliśmy więc — w wielu przypadkach — o ogrodzenie prowizorycznych składowisk w ten sposób, aby do środka nie mogły dostać się dzieci. Niestety — w wielu przypadkach bez najmniejszego skutku (vide pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej). Tam zaś, gdzie podjęto jakieś działania w tym kierunku, potraktowano je formalnie: byle się dziennikarze odczepili. Oto zresztą konkretny przykład. U zbiegu ul. ul. Cyryla i Metodego oraz E. Szczanieckiej, na przeciw kąpieliska „Gontynka" zmagazynowano potężne elementy budowlane. Ogrodzono je niskim płotkiem, który nie stanowi dla nikogo przeszkody. Zresztą nie może, bo w wielu miejscach przewrócił się już pod naporem... wiatru.

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o „turlaniu" się najmłodszych szczecinian w ceramicznych rurach, tuż obok wykopu przy ul. 9 Maja. Dziś zaś już Czytelnicy sygnalizują nam o podobnych przypadkach w innych punktach miasta. Takie praktyki zatem nie należą więc do rzadkości, a harce na nie strzeżonych rusztowaniach przy odnawianych elewacjach — weszły ponoć do stałego repertuaru zabaw naszych milusińskich.

Trudno zrozumieć jaka przyczyna sprawia, że prasowe dzwony na alarm zamieniają się w przysłowiowy głos wołającego na puszczy. Może to brak wyobraźni kierowników przedsiębiorstw budowlanych odpowiadających za właściwą organizację placu budowy? Może powoduje to dziwna — w obliczu nieszczęśliwego wypadku — niefrasobliwość i wiara, że „jakoś to będzie". Tymczasem włos się jeży i cierpnie skóra na widok tego, co na owych prowizorycznych składowiskach wyprawiają wypuszczone na ulicę bez opieki, dzieci.

Więc skoro przemawianie do rozsądku przynosi tak mierny skutek warto byłoby zacząć niektórym ludziom „mówić" do kieszeni? Można chyba szczeńską „policję budowlaną", która z takim efektem zwalcza przedłużające się „wykopki" obdarzyć jeszcze jednym obowiązkiem. Obowiązkiem surowego karania wysokimi grzywnami tych, którzy nie potrafią należycie zabezpieczyć prowizorycznych składowisk. (l)